

Ks. JAN POPLATEK T. J.

Obecny stan badań nad życiem Jakuba Wujka T. J. i program dalszej pracy.

Artykuł ten nie przynosi tak ze wszech miar pożądanego wyczerpującego życiorysu Wujka. Nie da on się wtłoczyć w szczupłe ramy artykułu i poprzedzić go muszą bardziej gruntowne studia, niż te, które dały podstawę do niniejszej rozprawy. Ale tegoroczne uroczystości jubileuszowe Tłumacza Piśma św. dają sposobność do zsumowania dotychczasowych osiągnięć na polu jego biografii i wyciągnięcia z nich wniosków na najbliższą przyszłość. Dlatego w obecnej rozprawie znajdzie się najpierw omówienie dotychczasowych prób biograficznych, następnie zestawienie, nie wszystkich wprawdzie, ale najbardziej podstawowych materiałów źródłowych i wskazanie drogi, na którą musi w przyszłości wkroczyć biograf Wujka. Celem uzasadnienia opinii wypowiedzianej o dotychczasowych opracowaniach i obudzenia zaufania do drogi przyszłości, nakreślonej w zestawieniu źródłowym, następuje przegląd pewnych wybranych fragmentów z życia Wujka. Nie pretenduje on do odtworzenia pełnego obrazu, jakiego wymaga się od biografów, nie ucieka się też do momentów polemicznych, zadowalając się uzasadnieniem poglądów, nawet daleko odbiegających od dotychczasowych, nie budzącą wątpliwości dokumentacją źródłową. W dodatku znajdują się niewydane dotąd listy związane z życiem Wujka, jako zakończenie długoletniego procesu wydawniczego jego korespondencji.

I.

O P R A C O W A N I A.

Pierwszy życiorys Wujka ogłosił drukiem niedługo po jego śmierci Ribadeneyra ¹⁾). Zmylony tym, że Wujek obok nazwiska rodzinnego podpisywał się często nazwiskiem urobionym od miejsca pochodzenia *Vagrovicensis*, pisze o nim Ribadeneyra jako o dwu różnych pisarzach, między których rozparcelował dane osobowe i bibliograficzne właściwe Wujkowi ²⁾). Na błąd ten zwrócił uwagę Wielewicki ³⁾), który znał Wujka osobiście i przez jakiś czas był naocznym świadkiem jego pisarskiej i duszpasterskiej działalności. Dzięki temu wyzyskaniu materiałów z ówczesnego archiwum prowincji polskiej Towarzystwa Jezusowego dał Wielewicki biografię Wujka, która poza kilkoma szczegółami stanowi po dzień dzisiejszy zdrowy i nie-naruszony zębem czasu ani ostrzem krytyki krótki zarys biograficzny, co chlubnie świadczy o wartości pióra, które go skreśliło.

Od w. XIX, pod wpływem rozwoju nauk, coraz więcej uczonych poczęło się interesować Wujkiem i jego działalnością piśmienniczą. Mniej lub więcej zgodne z rzeczywistością szczegóły z jego życia zanotowali w swych pracach Chodynicki ⁴⁾), Wiszniewski ⁵⁾), Maciejowski ⁶⁾), Mecherzyński ⁷⁾), Hołowiński ⁸⁾),

1) Ribadeneyra Petrus, *Bibliotheca Scriptorum Societatis Jesu*, Antverpiae 1608.

2) Podobnie zmylone nazwisko Wujka „Wiekus“ w *Bibliotheca Scriptorum Societatis Jesu*, Romae 1676, spowodowało, że niektórzy pisarze mówili o nieistniejącym nigdy „Więckim“ (Jabłonowski Josephus, *Musaeum Polonicum*, Leopoli 1757; Jocher Christian Gottlieb, *Allgemeines Gelehrten Lexicon*, Leipzig 1750—1810; Siarczyński Franciszek, *Obraz wieku panowania Zygmunta III*, Lwów 1828).

3) Wielewicki Jan, *Dziennik spraw domu zakonnego OO. Jezuitów u św. Barbary w Krakowie* (*Scriptores Rerum Polonicarum VII*, Cracoviae 1881, 237—239). Tenże ogłosił życiorys Wujka w *Alegambe Philippus*, *Bibliotheca Scriptorum Societatis Jesu*, Antverpiae 1643.

4) Chodynicki Ignacy, *Dykcjonarz uczonych Polaków*, Lwów 1833, III, 342—347.

5) Wiszniewski Michał, *Historia literatury polskiej*, Kraków 1841—1857, VI—IX.

Brown⁹⁾, Pelczar¹⁰⁾, Zwolski¹¹⁾, Szlagowski¹²⁾, Puchalski¹³⁾, Archutowski¹⁴⁾, Jougan¹⁵⁾, Kolbuszewski¹⁶⁾. Zasłużeni ci badacze przyczynili się do wyświeatlenia stanowiska Wujka w naszym piśmiennictwie, w niczym jednak nie posunęli naprzód znajomości jego życia¹⁷⁾.

Więcej natomiast danych biograficznych zebrał Załęski¹⁸⁾, który też obszerniej odmalował tło konieczne do zrozumienia biegu życia tłumacza Pisma św. Do odtworzenia działalności Wujka przystąpił w osobnych pracach Sygański¹⁹⁾. Mimo że autor oparł się na nieznannej dotychczas korespondencji Wujka i innych źródłach, praca jego ma charakter fragmentaryczny jako konieczne następstwo niewyczerpania pełnego zasobu zachowanych źródeł. Na znacznie szerszej podstawie źródłowej opracował swe rozprawy Terlaga²⁰⁾. Autor usiłował wyczerpująco przedstawić życie Wujka od urodzenia aż po połowę r. 1579. W tym celu starał się zebrać maksimum źródeł drukowanych i archiwalnych, przeprowadzić ich analizę a zdobytą w ten sposób treść oddać rzeczowo i wiernie, istniejące zaś luki w danych przekazanych przez źródła, wypełnić wni-

9) Maciejowski Aleksander, *Piśmiennictwo polskie od najdawniejszych czasów aż do roku 1830*, Petersburg 1839, II.

7) Mecherzyński Karol, *Historia wymowy w Polsce*, Kraków 1858, II, 134—166.

8) Hołowiński Ignacy, *Homiletyka*, Kraków 1859.

9) Brown Józef, *Biblioteka pisarzy asystencji polskiej Towarzystwa Jezusowego*, Poznań 1862.

10) Pelczar Józef, *Zarys dziejów kaznodziejstwa w kościele katolickim*, Kraków 1896, II, 145—149.

11) Zwolski Stephanus, *De Bibliis Polonicis*, Posnaniae 1904.

12) Szlagowski Antoni, *Wstęp ogólny do Pisma św.*, Warszawa 1908, II, 232—262.

13) Puchalski, *O aprobacie polskiego przekładu Biblii ks. Wujka* (*Gazeta Kościelna*, Lwów 1902, n. 47—50 i *Notatki bibliograficzne* 1905).

14) Archutowski Jan, *Ks. Jakub Wujek* (*Podręczna Encyklopedia kościelna*, Warszawa 1915 i odbitka).

15) Jougan A., *Homilie polskie*, Lwów 1902.

16) Kolbuszewski Kazimierz, *Postyllografia polska XVI i XVII wieku*, Kraków 1921.

17) Innych autorów zajmujących się działalnością piśmienniczą Wujka

kliwymi przypuszczeniami. Dzięki temu rozprawy Terlagi są najlepsze i najobszerniejsze wśród dotychczasowych badań nad życiem Wujka. Dotyczą one jednak tylko 30-letniego okresu życia Wujka i co najważniejsze, chromają od samych podstaw, bo autor nie zebrał pełnego materiału archiwalnego, który wtedy, gdy pisał, był dostępny, nad to krytyka źródeł nie zawsze właściwa i szczęśliwa. Konsekwentnie, mimo ogromnego wysiłku, jaki Terlaga włożył w swe prace, nakreślony przez niego obraz życia Wujka daleki jest od rzeczywistości.

Z powyższego wynika jasny wniosek, że dotychczas brak nam naukowego, wyczerpującego życiorysu Wujka. By przyszłemu biografowi ułatwić pracę i orientację w dziewiczym lesie źródeł a równocześnie pchnąć badania na właściwe, naukowe tory, podaję zestawienie źródeł, które muszą być wyzyskane w biografii Wujka.

II.

Ź R Ó D Ł A.

Na pierwszy plan wybija się tutaj autobiografia Wujka własnoręcznie przez niego napisana ok. r. 1571, *Vocatio P. Iacobi Wągrowicii* (w *Archivum Societatis Jesu* w Rzymie, w skrócie A. S. J.). Źródło to dotąd zupełnie nieznanne zawiera wiadomości, które przekreślają cały szereg dotychczasowych twierdzeń i przypuszczeń. Na nim częściowo opiera się rękopiśmienny nekrolog Wujka, dotychczas też nie uwzględ-

podaje Korb ut Gabriel, *Literatura polska*, Warszawa 1929, I, 341—344; Estreicher Karol—Stanisław, *Bibliografia polska*, Kraków 1939, XXXIII.

¹⁸⁾ Załęski Stanisław, *Jezuici w Polsce*, Lwów—Kraków 1900—1905, I—IV.

¹⁹⁾ Sygański Jan. *Wujek Jakub*, (*Encyklopedia kościelna*, Płock 1913, t. 32; — *Ks. Jakub Wujek z Wągrowca 1540—1597 w świetle własnej korespondencji* (*Przegląd powszechny*, Kraków 1914, CXXI, CXXII) i odbitka.

²⁰⁾ Terlaga Jan, *Szkolne czasy ks. Jakuba Wujka T. J. jako przygotowanie do jego działalności kaznodziejskiej* (*Przegląd powszechny*, Kraków 1933, CC); — *Działalność Jakóba Wujka jako rektora kolegium poznańskiego*, Kraków 1936.

niony (A. S. J., Vitae 175 f. 24, 80). Szczupłe dane przekazane nam przez krótką autobiografię (5 stron rozmiaru 160 × 115) i jeszcze krótszy nekrolog, znakomicie uzupełniają współczesne katalogi jezuickie, tym bardziej, że są to katalogi trzyletnie i informacyjne, a zatem zawierają nie tylko suche zestawienie zajęć Wujka w danym roku, ale nadto krótki bieg jego życia w latach poprzednich i wskazania co do jego osoby na przyszłość. Ponieważ zdarzają się w nich pomyłki, dlatego, dla wyrobienia sobie wiernego obrazu życia Wujka, należy zebrać je w całości, poddać je analizie i porównać pomiędzy sobą i z innymi źródłami. Zachowały się one z lat 1564²¹⁾, 1565²²⁾, 1566²³⁾, 1568—1572²⁴⁾, 1576²⁵⁾, 1584²⁶⁾, 1587²⁷⁾, 1590, 1593²⁸⁾ i 1597²⁹⁾. Terłaga korzystał tylko z katalogów z lat 1564, 1565, 1568, 1569, 1572 i 1576. Inne leżą dotąd nietknięte.

Niemniej ważnym źródłem jest korespondencja współczesna, w pierwszym rzędzie listy przez Wujka i do niego pisane. Biograf jego znajdzie się w łatwym położeniu dzięki temu, że korespondencja Wujka w przeważnej mierze jest już

²¹⁾ Numerus Patrum ac Fratrum Collegii Viennensis die 4. II. 1564; dtto die 28. V. 1564; Catalogus PP ac FF Coll. Viennensis mense septembri 1564 (A. S. J., Germ. 131 f. 251—255).

²²⁾ Ingressus novitiorum 1565—1657 (A. S. J., Rom. 112).

²³⁾ Catal. Coll. Romani 1566 (Roma, Fondo Gesuitico rpis 1666).

²⁴⁾ Catalogus informationum omnium Fratrum Collegii Pultoviensis S. J. a 4. X. 1568 usque ad 20. IX. 1569; — Cat. inform. omnium sociorum Coll. Pultoviensis a 20. IX. 1569 usque ad ultimam anni 1570; — Distributio personarum Coll. Pultoviensis 21. XII. 1570; — Cat. inform. Coll. Pultoviensis ab ultima septembris 1570 ad 7. X. 1571; — Cat. inform. Coll. Posnaniensis a principio illius ad finem iulii 1572 (A. S. J., Pol. 7-1, f. 5, 15, 35 v, 45; Germ. 131 f. 130 v, 369 v, 370).

²⁵⁾ Cat. triennalis Coll. Posnaniensis... in aprili 1576 (A. S. J., Germ. 131 f. 377).

²⁶⁾ Cat. triennalis provinciae Poloniae 1584 (A. S. J., Pol. 6 f. 51).

²⁷⁾ Cat. PP ac FF S. J. Transylvaniae degentium 1587 (Veress Andreas, *Epistolae et acta Jesuitarum Transylvaniae temporibus principum Bathory* (Fontes rerum Transylvanicarum, Budapest 1913, II, 210—214).

²⁸⁾ Cat. I personarum Domus S. Barbarae Cracoviae sub finem iunii 1590; dtto in iunio 1593 (A. S. J., Pol. 7-II, f. 125, 190).

²⁹⁾ Cat. trien. Prov. Pol. 1597 (Ossol. rpis 96 f. 155).

ogłoszona drukiem przez Veressa i Sygańskiego³⁰). W rękopisie pozostały jeszcze tylko 3 listy Wujka do generała zakonu Franciszka Borgiasza, 3 do gen. Klaudiusza Aquaviva, 1 list gen. Aquaviva do Wujka, 1 list prymasa Uchańskiego do tegoż i 1 list Wujka do nuncjusza Caligari. By wreszcie zakończyć proces wydawniczy korespondencji Wujka, 8 z tych listów ukaże się w druku jako dodatek do niniejszego artykułu, ocalały one bowiem szczęśliwie w wiernych kopiach z czasów przedwojennych. Pozostanie jeszcze w rękopisie list Wujka do nuncjusza Caligari, gdyż obecnie jest on nieosiągalny³¹). Wiele cennych danych do życia Wujka zawiera nad to korespondencja osób mu współczesnych. Należą tu najpierw pisma przełożonych. Listy generałów zakonu Franciszka Borgiasza (1565—1572), Ewerarda Merkuriana (1573—1580) i Klaudiusza Aquaviva (od r. 1581) stanowią tylko szczątki przeważnie w postaci conceptów. Lukę tę wypełniają prawie w całości zachowane listy prowincjała, później wizytatora, Wawrzyńca Maggio (1566—1581), wiceprowincjała i prowincjała Franciszka Sunyera (1566—1580), wiceprowincjała Baltazara Hostowińskiego (1564—1566), prowincjała Jana Pawła Campano (1581—1591), wizytatora Jana Carminata (1581), wizytatora i prowincjała Ludwika Masselli (1590—1594), wreszcie prowincjała Bernarda Confaloneri (1594—1597). Wiele szczegółów biograficznych przetrwało w listach Piotra Skargi, Marcina Laterny, Stanisława Warszewickiego, Stanisława Grodzickiego, Antoniego Possewina, Stanisława Rozdrażewskiego, Justyna Raba, jezuitów siedmiogrodzkich itp.³²). W końcu należy też uwzględ-

³⁰) Veress Andreas, *Epistolae et acta Jesuitarum Transylvaniae temporibus principum Bathory 1571—1613* (*Fontes rerum Transylvanicarum* vol. I-II, Wien—Leipzig 1911, Budapest 1913); Sygański Jan, *Korespondencja ks. Jakóba Wujka z Wągrowca z lat 1569—1596* (*Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu*, Poznań 1917, XLIV) i odbitka.

³¹) Wujek nuntio Caligari, Kolozsvár 29. V. 1581 (Mediolan, Bibl. Ambros. F. 174 Inf. L 166, f. 306).

³²) Częściowo ogłoszone drukiem, zob. Sygański Jan, *Listy ks. Piotra Skargi T. J. z lat 1566—1610*, Kraków 1912; Veress, Op. cit. Nieopublikowane znajdują się w A. S. J., Pol. 81-I, 150; Germ. 104—109,

nić pisma króla Stefana Batorego z lat 1581—1586 ³³⁾ oraz akta nuncjatury Wincentego Portico (1568—1573), Wincentego Laureo (1573—1578), Jana Andrzeja Caligari (1578—1581), Alberta Bolognetti (1581—1585), Girolamo de Buoi (1585—1586), Hannibala z Kapui (1587—1591) i Germanika Malaspina (1592—1598) ³⁴⁾.

Odtworzenie tła i zrozumienie działalności Wujka umożliwiają rękopiśmienne historie placówek, na których on pracował ³⁵⁾. Uzupełnić je należy materiałami zebranymi przez Jana Wielewickiego ³⁶⁾ i Rafała Skrzyneckiego ³⁷⁾. Częściowo wyzyskał je w swych rozprawach Terлага. Ważne szczegóły przechowały się nadto w archiwalnych materiałach dotyczą-

120—121, 133—137, 165—172; Opp. NN. 314, 316, 317, 325—332, 339; Fondo Gesuitico, Epistolae selectae.

³³⁾ A. S. J., Epp. Ext. 27.

³⁴⁾ Liczne z nich ogłosili drukiem Theiner Augustinus, *Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae*, Romae 1861, II; — Wierzbowski Teodor, *Uchańsciana czyli Zbiór dokumentów wyjaśniających życie i działalność Jakuba Uchańskiego*, Warszawa 1884—1895, I-V; — Vincent Laureo et ses dépêches, Warszawa 1887; — Rykaczewski E., *Relacje nuncjuszów apostolskich i innych osób o Polsce 1548—1690*, Berlin—Poznań 1864, I; — Boratyński Ludovicus, *I. A. Caligarii nuntii apostolici in Polonia epistolae et acta 1578—1581 (Monumenta Poloniae Vaticana IV, Cracoviae 1915)*; — Kuntze É.—Nanké Cz., *Alberti Bolognetti nuntii apostolici in Polonia epistolae et acta 1581—1585 (Monumenta Pol. Vat. V-VI, Cracoviae 1923—1933, 1938)*, ostatni tom VII obecnie w druku.

Inne materiały rękopiśmienne odnoszące się do nuncjatur polskich znajdują się w Tekach Rzymskich PAU, lub jeszcze w archiwach. O ich stanie informuje Dembiński Bronisław, *Sprawozdanie z poszukiwań w archiwach i bibliotekach rzymskich (Archiwum Komisji Historycznej PAU, IV, Kraków 1886)*; — Szmurło E., *Rossia i Italia. Sbornik istoriczeskich materialow i izsledowanii kasajuszczichsja snoszenii Rossii i Italii*, Petersburg 1908, II; wreszcie wydawcy aktów Caligariego i Bolognettiego we wstępach do przytoczonych powyżej tomów.

³⁵⁾ *Annuae litterae Provinciae Poloniae S. J. i Historia Prov. Pol. S. J.*, (A. S. J., Pol. 50); *Historia Collegii Posnaniensis S. J. 1570—1574* (A. S. J., Pol. 66 f. 351—372); *Annales Collegii Posnaniensis 1572—1653* (Bibl. Jag. rpis 5198); do dziejów prac jezuitów polskich w Siedmiogrodzie Veress, Op. cit.; *Historia Transylvaniae 1571—1598 auctore Stephano Aratore* (A. S. J., Austr. 228 f. 1—94 v); *Relatio de eiectione*

cych kongregacyj jezuitów prowincji polskiej³⁶⁾ i w protokóle z posiedzeń i dyskusyj nad Ratio Studiorum³⁹⁾. Wreszcie o wpływie Wujka na różnowierstwo w Polsce, rezultatach jego działalności kaznodziejskiej, pisarskiej i polemicznej nie można sobie wyrobić jasnego sądu na podstawie sprawozdań i relacyj czerpanych wyłącznie ze źródeł wybitnie katolickich, ale należy je zestawić z piśmiennictwem różnowierczym, które doczekało się u nas poważnych studiów, zwłaszcza w wydawnictwie *Reformacja w Polsce*. Tylko w tym wypadku będzie można ustalić bezstronnie i przedmiotowo rolę Wujka w ruchu przeciwreformacyjnym.

Z powyższego zestawienia wynika, że nie można skarżyć się na brak materiałów. Do jakiego zaś stopnia opracowany na ich podstawie życiorys Wujka różnić się będzie od dotychczasowych prób w tym kierunku, można to wykazać przez naskicowanie pewnych jego ustępów, zostawiając ich wykończenie i udoskonalenie przyszłemu biografowi.

III.

PRZEGLĄD ŻYCIA JAKUBA WUJKA.

(1541—1597)

O Wujku wiemy, że był uzdolnionym i chętnie słuchanym mowcą, zręcznym polemistą, dał przekład Ksiąg świętych, który

Jesuitarum ex Transylvańia anno 1588 (A. S. J., Austr. 20 f. 324; Germ. 168 f. 355—358); nadto inne akta w A. S. J., Austr. 20, 298—301, 307, 354.

³⁶⁾ Wielewicki Jan, *Dziennik spraw domu zakonnego OO. Jezuitów u św. Barbary w Krakowie* (*Scriptores rerum Polonicarum* t. VII, X, XIV, Cracoviae 1881—1889).

³⁷⁾ Skrzynecki Raphael, *Provinciae Polonae S. J. ortus et progressus* (Ossol. rpis 628).

³⁸⁾ *Acta Congregationum Provinciae Poloniae S. J. i Responsa generalium ad postulata Congregationum Prov. Pol.* (Wiedeń, Bibl. Nar. rpis 11977 i A. S. J., Congr. 42—43). Należy uwzględnić obydwie zbiory, bo one wzajemnie się uzupełniają.

³⁹⁾ *De ratione atque institutione studiorum per sex patres deputatos Romae anno 1585 conscripta. — Iudicium Congregationis Provinciae Poloniae mandato R. P. N. ad eundem finem celebratae Vilnae anno*

przetrwiał wieki, jednym słowem, znamy go jako męża dojrzałego i niestrudzenie czynnego. Cały jednak stosunkowo długi proces przygotowawczy, którego wynikiem jest osobowość Wujka, jego młodzieńcze wahania, poszukiwanie właściwej drogi życia zakończone męską decyzją, kształtowanie umysłu i charakteru, triumfy i tragedie życiowe, wymagają wydobycia ich na światło dzienne.

1. Poszukiwanie drogi życiowej (1541 — 1565).

Jakub Wujek urodził się w Wągrowcu pod Poznaniem w r. 1541⁴⁰⁾ jako syn ławnika sądu miejskiego w Wągrowcu, Macieja i Elżbiety. Rodzice jego byli zamożni, posiadali większy majątek ziemski, ogrody, domy, browar i okazałą gotówkę⁴¹⁾. Wbrew wszystkiemu, co dotąd napisano, byli to ludzie głęboko religijni⁴²⁾ i na swój ton religijny wcześniej nastroili wrażliwą duszę Jakuba. Wpływ rodziców i atmosfera pobożności, jaka panowała wówczas w Wągrowcu⁴³⁾, wprowadziła Wujka w jakiś stan religijności marzycielskiej, wyrażającej się w roztkliwianiu na modlitwie, tęsknotach za życiem pustelniczym lub palmą męczeństwa⁴⁴⁾. W Wągrowcu istniało opactwo cystersów. Działalność jego pchnął na nowe tory pierwszy Polak mianowany opatem w r. 1553, Andrzej Dzierżanowski. Odniemczył on klasztor, zabrał się do budowy nowego kościoła

1586 mensibus octobře, novembře et decembře et ianuario sequente (Fondo Gesuitico, Coll. 160). Zob. Bednarski Stanisław, *Jeziuci polscy wobec projektu ordynacji studiów*, (Przegląd Powszechny, Kraków 1935) i odbitka.

⁴⁰⁾ „Natus sum anno Domini 1541“ napisał własnoręcznie Wujek w swej autobiografii, *Vocatio* (A. S. J., Vocat. f. 219). Data ta wynika również z analizy współczesnych katalogów zakonnych.

⁴¹⁾ Terlaga, *Szkolne czasy*, 5.

⁴²⁾ Wielewicki, (*Scriptores Rer. Pol.* VII, 237).

⁴³⁾ Terlaga, *Szkolne czasy*, 4.

⁴⁴⁾ „In pueritia non exiguos ad pietatem stimulos sensi et recitandis quotidie orationibus S. Brigittae singularem quamdam devotionem cum lacrimis expertus et ad cogitationem aeternitatis, tum gloriae paradisi, tum poenarum inferni, desiderium quoddam martyrii, seu vitae solitariae in me excitatum fuisse memini...” *Vocatio*, 219.

i założył szkołę trywialną⁴⁵). W tej szkole odebrał Wujek nauki początkowe⁴⁶). Czy opat Dzierżanowski wywarł jakiś poważniejszy wpływ na psychikę Wujka i dalszy bieg jego życia, nie wiadomo, byłby to problem do zbadania. Z wymownego jednak milczenia Wujka w tym względzie należało by raczej wysnuć wniosek negatywny.

W r. 1555, celem rozszerzenia nabytego w Wągrowcu wykształcenia, wysłali go rodzice na Śląsk⁴⁷). Przypuszczenie Terlaga, że Wujek kształcił się wtedy we Wrocławiu i to w szkole humanistyczno - reformacyjnej wittenberskiego mistrza Andrzeja Winklera jest zupełnie prawdopodobne⁴⁸), choć nie wyklucza i innych możliwości. Źródła mówią tylko o studiach na Śląsku nie określając miejscowości i szkoły. W otoczeniu Niemców nabrał Wujek biegłości w języku niemieckim, rozszerzył swe wiadomości wyniesione z miasta rodzinnego, ale też pod wpływem lektury książek innowierczych zachwiał się w wierze, ostygł w swych młodzieńczych porywach religijnych i przechylił się wyraźnie na stronę luteranizmu, może nawet formalnie wystąpił z Kościoła katolickiego⁴⁹).

To było prawdopodobnie powodem odwołania go przez ro-

⁴⁵) Ostrowski Jozafat, *Dzierżanowski Andrzej (Polski Słownik Biograficzny, Kraków 1947, VI, 155).*

⁴⁶) „Prius in patria litteris trivialibus... operam dedisset“, Wielewicki (*Scr. Rer. Pol. VII, 237*). „Studuit a puero humanioribus litteris in patria“, *Catalogus PP ac FF S. J. in Transylvania degentium 1587, Veress, Op. cit. II, 213*. Słowo „patria“ w katalogach jezuickich znaaczyło miejsce urodzenia.

⁴⁷) „...cum in Germaniam anno Domini 1555 missus essem“, *Vocatio 219*. „Studuit humanioribus litteris in patria, in Silesia“, *Catalogus 1587, Veres, Op. cit. II, 213*. To samo notuje Wielewicki l. cit.

⁴⁸) Terlaga, *Szkolne czasy, 7—9*.

⁴⁹) „...tamen succrescente aetate, cum in Germaniam anno D-ni 1555 missus essem, omnia illa vitiosis actibus paene obruta conciderunt. Praesertim, cum inter haereticos manerem annos circiter 18 natus, quorum legendis libris, etiam ipse, proh dolor, perversus in eorum errores consenseram. Quo tempore memini me in tetra quaedam et horrenda scelera collapsum, in quibus aliquot annos perseveravi et forte diutius etiam permansissem, nisi Deus ex alto miseratus extraxisset me de lacu miseriae et de luto fecis“. *Vocatio 219*.

dziców z powrotem do Wągrowca w r. 1558. Wujek był już na tyle wykształcony, że mógł objąć stanowisko kierownika szkoły w nieznannej miejscowości. Tam dostał się pod wpływ jakiegoś kapłana katolickiego, który wstrząsnął jego sumieniem. Przystudiowanie dzieła kard. Hozjusza *Confessio Fidei Catholicae* (Cracoviae 1553) dokonało reszty. Wujek powrócił do swej pierwotnej, lecz już bardziej świadomej i uzasadnionej wiary i do Kościoła katolickiego, biorąc na zawsze rozbrat z wszelkim religijnym nowinkarstwem, któremu miał później wypowiedzieć walkę⁵⁰⁾.

Wnet jednak przerwał zajęcia nauczycielskie, bo rodzice skierowali go na dalsze studia, tym razem do Krakowa. W Akademii imatrykułował się w półroczu letnim 26 kwietnia 1558 r. na wydziale Artium⁵¹⁾. Równocześnie w Krakowie rozpoczął wykłady języka greckiego Apollo Winkler, rodzony syn Andrzeja, rektora protestanckiej szkoły wrocławskiej. Wśród profesorów, których wykładów musiał Wujek słuchać, byli wybitni humaniści, jak Jakub Górski, Jan Nicz Lwowczyk i Benedykt Herbest. Pod ich kierunkiem mógł Wujek uzupełnić i udoskonalić wyniesioną z niemieckiej uczelni znajomość języków klasycznych a nawet hebrajskiego. Niedługo jednak danem było Wujkowi kształcić się w Akademii, gdyż morowe powietrze nawiedziło Kraków w r. 1559 i spowodowało zawieszenie wykładów. Pracowitość Wujka, zasób wiedzy i prawdopodobnie zaliczenie mu przez władze akademickie studiów poprzednich, umożliwiło mu złożenie przewidzianych egzaminów i ukończenie wydziału sztuk wyzwolonych ze stopniem bakałarza jeszcze przed 15 czerwca 1559 r.⁵²⁾. Tu zawiązała

⁵⁰⁾ „Nam ex Germania revocatus in patriam anno D-ni 1558, praefecturam scholae suscepi in quadam civitate, ubi ab errore Lutherano paulatim tum cuiusdam sacerdotis monitu, tum praecipue lectione Confessionis Illustrissimi cardinalis Hosii ad catholicam Ecclesiam Dei benignitate redii“. Vocatio 219—219 v.

⁵¹⁾ Chmiel Adam, *Album studiosorum Universitatis Cracoviensis*, Cracoviae 1904, 29.

⁵²⁾ „Paulo post a parentibus Cracoviam missus studiorum causa, ibidem post aliquot menses creatus sum Artium baccalaureus anno D. 1559“. Vocatio 219 v. Terlaga, *Szkolne czasy*, 9—16.

się trwała przyjaźń między mistrzem Lwowczykiem a młodym bakałarzem, później pod jego wpływem Wujek zabierze się do swej Postylli, czemu da wyraz w Przedmowie. Bliższe szczegóły jego pobytu w Krakowie nie są znane, może wyświetlą je dalsze badania.

Epidemia uniemożliwiła czasowo dalsze studia, akademicy rozjechali się w różne strony, uczelnia opustoszała. Za czyjąś radą, może mistrza Benedykta Herbesta, udał się Wujek do biskupa chełmskiego, Jakuba Uchańskiego, mianowanego już przez króla Zygmunta biskupem kujawskim. Wobec oporu Stolicy Apostolskiej odmawiającej zatwierdzenia tej nominacji z powodu dwuznacznej postawy Uchańskiego w stosunku do różnowierstwa, biskup zajął stolicę gwałtem z wiosną roku 1559, ale prawnie odziedziczył ją dopiero po zatwierdzeniu przez papieża w r. 1561. Gdy w zakresie ortodoksji i karności kościelnej Uchański przez długi czas sprawiał wiele kłopotu papieżowi, nuncjuszowi i hierarchii w Polsce, to w dziedzinie oświaty i nauki położył on znaczne zasługi dla swego narodu. Hojny dla uczonych i uczących się, założył, czy tylko zapewnił fundusz szkole w Krasnymstawie w r. 1556, a później wiele więcej miał zdziałać na tym polu⁵³). Benedykt Herbest był w bliższych stosunkach z Uchańskim, sam kierował przez jakiś czas szkołą założoną przez niego w Skierniewicach. Może późniejsze badania wykażą, że właśnie on skierował Wujka do Uchańskiego, co miało bardzo poważnie zaciążyć na dalszym życiu młodego bakałarza. Biskup przyjął Wujka i powierzył mu nauczanie w jakiejś „swej“ szkole łaciny, greki i niemieckiego. Służbę nauczycielską u Uchańskiego rozpoczął Wujek jeszcze w r. 1559⁵⁴). Kim byli uczniowie Wujka, czy to była formalna

⁵³) Korytkowski Jan, *Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici polscy*, Poznań 1889, III, 290—292. — Wierzbowski, *Uchańsciana*, II 61, III, 95, IV 175, 186, V 685.

⁵⁴) „Cum ob pestem fere omnes studiosi dilaberentur, ego quorundam suasionibus inductus ad episcopum tum Cuiaviensem Iacobum Uchański... me contuli anno eodem. suscepique apud eum conditionem docendae iuventutis, seu alumnorum ipsius, tum in latina et graeca, tum in germanica lingua“. *Vocatio* 219 v.

szkoła, może w Krasnymstawie, czy też powierzono mu kształcenie licznej młodzieży, od której roilo się zawsze na dworze biskupa, mecenasa studentów, nie wiadomo, wymaga to specjalnych studiów. Za drugą możliwością zdaje się przemawiać fakt, że na dworze biskupa chowali się dla nabrania ogłady jego siostrzeńcy Jakub i Janusz Woronieccy, bratankowie Jan i Arnolf Uchańscy, a obok nich krewni i powinowaci, jak Jan i Feliks Rembielińscy, Wyszyńscy, Cebulscy, Głuchowscy, Dziegielewscy, Zabokrzeccy, Makowscy i inni ⁵⁵).

Służba u Uchańskiego wpłynęła poważnie na dalszy bieg życia Wujka i wprowadziła je na nowe tory, jakich on sam nie przewidywał, a biskup niewątpliwie nie pragnął. Bystre oko Uchańskiego musiało dostrzec w Wujku zalety, dla których postanowił go bliżej związać ze swym dworem, wpierw jednak zamierzał dać mu warunki dla zdobycia większego wykształcenia. Po dłuższym czasie zwierzył się on Wujkowi ze swych zamiarów i zaproponował mu wyjazd z bratankami biskupa w charakterze ich opiekuna do kolegium jezuitów w Wiedniu, przy czym Wujek mógłby sam kontynuować swoje własne studia, mając zapewnione utrzymanie. Przy tej sposobności Uchański wiele opowiadał mu o zakonie jezuitów, wyrażał się z uznaniem o wykształceniu jego członków i metodach nauczania młodzieży. Jezuitów jeszcze wtedy w Polsce nie było, dopiero w r. 1564 mieli oni założyć swe pierwsze kolegium w Braniewie w Warmii. Wujek usłyszawszy po raz pierwszy od biskupa o ich istnieniu i tak dodatnią o nich opinię, ucieszył się niezmiernie, że pod kierunkiem ich głośnych profesorów będzie mógł dalej się kształcić, bo w swym zapale do studiów trwał niezmiennie ⁵⁶).

⁵⁵) Korytkowski, *Arcybiskupi*, III 276.

⁵⁶) „Ibi primum post aliquot annos de Societate Jesu ab ipso episcopo aliqua audivi: Extitisse nuper viros doctissimos ac religiosissimos, qui totam Artium cyclopediam brevissimo tempore et ipsi absolverunt et alios edocerent, sibique esse in animo me ad ipsos Viennam cum suis nepotibus mittere. Quibus verbis dici non potest, quantopere exhilaratus et erga Societatem inflammatus fuerim, praecipue studiorum causa, nam de religiosae vitae genere, nihil etiamtum cogitabam“. *Vocatio* 219 v.

Dnia 12 stycznia 1562 r. zmarł arcybiskup gnieźnieński Jan Przerębski, a katedrę prymasowską odziedziczył po nim Uchański. W tymże samym roku 1562 spełnił on swą obietnicę i wysłał Wujka wraz ze swymi bratankami, prawdopodobnie Janem i Arnolfem, synami wojewody płockiego, których najbardziej wśród swych krewnych faworyzował, do Wiednia, celem odbycia studiów w kolegium jezuitów⁵⁷⁾. Rządy w kolegium sprawował Wawrzyniec Maggio, późniejszy prowincjał jezuitów polskich. W ciągu 15 lat swej pracy wśród Polaków nauczył się cenić Polskę, rozumieć jej potrzeby, a wyrażał się o niej zawsze z najwyższym uznaniem. W kolegium wiedeńskim odbył Wujek dwuletni kurs filozofii pod kierunkiem młodego wówczas Filipa Widmanstada (Widmannstettera), brata Alberta (kanclerza austriackiego, prorektora Uniwersytetu wiedeńskiego, znakomitego orientalisty). Równocześnie słuchał wykładów matematyki Hiszpana Gabriela Morales, (którego nazywano „bonus mathematicus“) i uzupełniał swą znajomość greczyzny u Wolfganga Pyrringera⁵⁸⁾. O jakichś studiach Wujka na Uniwersytecie wiedeńskim nic nie wiadomo. Kolegium wiedeńskie na podstawie przywilejów papieskich mogło udzielać swym studentom stopni naukowych. Dostał go i Wujek uwieńczony w r. 1564 wawrzynem magistra filozofii⁵⁹⁾.

Prawie 3 lata mieszkał on ze swymi pupilami jako ich korepetytor (dyrektor) w konwikcie wiedeńskim, kierowanym przez Franciszka Sunyera, (który później miał również dłuższy czas pracować w Polsce). W konwikcie przebywało zwłaszcza w r. 1564 wielu Polaków, którzy swym postępowaniem zyskali sobie niekłamane uznanie u jezuitów wiedeńskich, czemu dali

⁵⁷⁾ „Postquam igitur Iacobus Uchański post mortem Przerembii creatus est archiepiscopus, quemadmodum ante promiserat, me cum suis nepotibus Viennam Austriae ad Convictum misit anno D. 1562“. Vocatio 219 v.

⁵⁸⁾ Numerus patrum ac fratrum Collegii Viennensis 4. II. 1564; idem de die 28. V. 1564; Catalogus PP ac FF Coll. Viennensis mense septembri 1564, (A. S. J., Germ. 131 f. 251—255).

⁵⁹⁾ Catalogus PP ac FF S. J. Transylvaniae degentium 1. VI. 1587, Veress, Op. cit. II 213; Skrzynecki Raphael, Provinciae Poloniae S. J. ortus et progressus (Ossol. rpis 628, str. 420).

oni trwały wyraz w kronice kolegium z r. 1564⁶⁰). Zajęty swą pracą naukową i dozorem nad bratankami arcybiskupa rozwinął również Wujek znacznie swe życie duchowne pod kierunkiem Kornela Victoria T. J. Co więcej atmosfera rodzinna w kolegium, wysoki poziom wyrobienia i wykształcenia jego członków utwierdzał go coraz bardziej w przekonaniu, że opinia prymasa o jezuitach nie była przesadą. Pod wpływem tych czynników począł w Wujku kiełkować pociąg do zakonu i pragnienie oddania mu się na zawsze. By nie uczynić nierozważnego kroku, postanowił odprawić rekolekcje pod przewodnictwem Victoria i poważnie zastanowić się nad wyborem stanu. Nagłe przeniesienie Victoria do Tyrnawy na Słowaczczyźnie spowodowało przerwanie rekolekcji, których zresztą już Wujek nie miał odprawić w Wiedniu⁶¹). Budzące się w nim powołanie zakonne przygłuszały też względy materialnej, na które Wujek w tym okresie swego życia nie był nieczuły. W międzyczasie prymas zadowolony widocznie z pracy Wujka, przyznał mu dość obfite dochody z jakiegoś probostwa i co więcej, doniósł mu, że go w najbliższym czasie wyśle wraz z bratankami na dalsze studia do Włoch. Piękne widoki na przyszłość przesłaniało jednak Wujkowi zachowanie się w Wiedniu jego pupilów, które poczęło przybierać formy coraz bardziej niepokojące. Widocznie utracił już panowanie nad nimi i nie chcąc dłużej ponosić za nich odpowiedzialności doniósł o wszystkim prymasowi i wymógł na nim pozwolenie powrotu do Polski. Na miejscu doznał serdecznego przyjęcia, prymas nie chciał słuchać nawet sprawozdania z wydatków, owszem, by Wujka jeszcze silniej związać z sobą, do dochodów z pro-

⁶⁰) Terlaga, *Szkolne czasy*, 24.

⁶¹) „...ubi (Viennae) per triennium fere commoratus et cursum philosophiae ipse audivi et mihi commissos pro virili mea parte curavi. Ibi primum per frequentationem sacramentorum malos et vitiosos habitus exuere et mentem ad pietatem componere coepi. Iamque aggressus sum exercitia spiritualia, (in quibus procul dubio Societatem statim elegissem), sed negotium quoddam P-rem Victoriam, qui tunc instructor meus fuerat, Tirnaviam evocavit. Itaque exercitia in aliud tempus distuli“. *Vocatio* 219 v.

bostwa dodał mu tłustą kanonię łączycką i mianował go swym pisarzem i sekretarzem ⁶²).

Działo się to w styczniu lub lutym 1565 r. Wujek stanął na pierwszym szczeblu do kariery, ale równocześnie owładnęła nim rozterka. Jako świecki człowiek posiadał dwa dobre beneficja kościelne, które mu imponowały i zapewniały materialne podstawy bytu. W myśl uchwał Soboru Trydenckiego nie wolno było człowiekowi świeckiemu czerpać dochodów z beneficjów kościelnych. Z tego powodu i poruszony lekturą treści religijnej i kazaniami wielkopostnymi w marcu 1565 r. postanowił Wujek obrać stan duchowny. Widoki na karierę u boku łaskawego prymasa przemawiały za wejściem do grona duchowieństwa świeckiego. Z drugiej strony świeże jeszcze wizje wiedeńskie i nie milknący głos powołania nawoływał do rezygnacji z godności i dobrobytu, a obioru życia zakonnego u jezuitów. I znowu Wujek stanął na rozdrożu. Dłuższy czas toczył z sobą walkę, która mu nawet sen spędzała z oczu, bił się z myślami, ważył powody pobudzające do obrania jednej z dwu zarysowujących się przed nim dróg życiowych. Wynikiem tej walki duchowej była męska decyzja natychmiastowego wstąpienia do zakonu jezuitów ⁶³).

⁶²) „*Iamque Societatis mores et vita et studia mihi vehementer placebant; caeterum desideria quaedam carnalia me adhuc in saeculo retinebant. Praesertim cum archiepiscopus absenti mihi et nihil tale cogitanti parochiam quamdam satis pinguem contulisset, spemque fecisset me cum nepotibus ipsius in Italiam primo quoque tempore profecturum. Verum ego postea mutata sententia, (cum adolescentum, quos regebam, mores considerarem), urgere coepi apud archiepiscopum, ut mihi in Poloniam redire liceret, id quod aegre tandem obtinui. Posteaquam autem ad archiepiscopum redii, summam ipsius erga me benevolentiam et favorem expertus sum. Nam non modo nullas rationes expensae pecuniae audire ex me voluit, sed mihi canonicatum etiam Lanciensem opimum contulit, nihil tale petenti ac ne cogitanti quidem, cum alii plurimum laborarent, ut ipsum assequerentur. Hisce beneficiis obligare me sibi voluit, ut ei tanto libentius servirem in posterum, fecitque me secretarium et scribam suum“.* Vocatio 220.

⁶³) „*Verum ego, cum duo beneficia ecclesiastica iam tenerem, motus autoritate SS. Concilii Tridentini et legendis piis libellis et audiendis sacris concionibus in Quadragesima, cogitare coepi attentius de consti-*

2. Pierwsze lata życia zakonnego w Rzymie (1565—1567).

W tym czasie nie posiadali jeszcze jezuiti nowicjatu w Polsce. Kandydaci z Polski odbywali go w Rzymie. Do tej mety miał zawinąć i Wujek. Stanąwszy raz na drodze, którą uznał za jedynie właściwą dla siebie, zabrał się niezwłocznie do wykonania swego postanowienia. Właśnie w tym czasie w imieniu przedniejszych kapituł polskich wybierał się z poselstwem do Stolicy Apostolskiej kanonik Stanisław Krasiński, by użyć dla Polski zmianę lub dyspensę od uchwał Soboru Trydenckiego zabraniających kumulacji beneficjów kościelnych i oddawania dochodów z nich ludziom świeckim⁶⁴). Z tej sposobności postanowił skorzystać Wujek i odbyć podróż razem z Krasińskim, którego znał osobiście⁶⁵).

tuendo vitae genere: utrum sacerdos saecularis, an vero Societatis esse vellem. Cumque rem diligentius Domino commendarem, saepeque ea de re cogitarem, quadam nocte, antequam obdormirem, rationibus in utramque partem expendendis fatigatus, motum, nescio quem, sane vehementem sensi et statim surgens e lectulo vovi Domino Deo me in alteram partem certi aliquid ea ipsa Quadragesima conclusurum, ut vel acceptis sacris ordinibus meae vocationi facerem satis, vel certe Romam ad Societatem me conferrem. Itaque cum aliquoties ad eam intentionem confessus fuisset et communicassem, ut Deus mihi aperiat, quid me facere oporteret, admirabile quoddam lumen in animo sensi, utque me quamprimum negotiis saecularibus expedirem et in Societatem convolare, stimulos quosdam acros in mente percepi adeo, ut quae antea carni molestissima et paene intolerabilia viderentur: paupertas, sui abnegatio, oboedientia et caetera eiusmodi, quae religiosae vitae genus comitantur, tunc viderentur pro Christi amore iucundissima, cum praesertim non leviora in saeculo pro honoribus, pro victu et rebus necessariis comparandis et reliquis vanitatibus essent sufferenda magno cum animae detrimento. Quare constitui omnino primo quoque tempore et aulae et saeculo nuntium remittere, neque diutius resistere Spiritui sancto atque illico me Romam ad Societatem conferre“. Vocatio 220—220 v.

⁶⁴) Korytkowski, *Arcybiskupi*, III 323; Gostyński Tadeusz, *Franciszek Krasiński polityk złotego wieku (Studia Historico-Ecclesiastica* vol. 4, Varsoviae 1938, 138—140).

⁶⁵) „Oportune autem accidit, quod sub idem tempus quidam canonicus mihi bene notus Romam iter comparabat, ut pro clero Poloniae

Wpierw należało jednak załatwić sprawę z prymasem. Wujek wtajemniczył go w swój zamiar, wniósł rezygnację z beneficjów, poprosił o zwolnienie ze służby i pozwolenie na wyjazd do Wągrowca, celem pożegnania rodziców. Dla Uchańskiego była to przykra niespodzianka, długo wahał się z odpowiedzią, aż w końcu widząc niezłomną wolę swego sekretarza pozwolił mu wyjechać do rodziców⁶⁶⁾. Ci pod wpływem swych znajomych poczęli mu czynić wyrzuty, że lekkomyślnie gardzi faworami prymasa i schodzi z niezawodnej drogi do kariery, by puścić się w niebezpieczną podróż w nieznaną. Gdy im jednak Jakub po synowsku przedstawił swój punkt widzenia i motywy, które go skłoniły do życia zakonnego, uspokoili się i wyrazili swą zgodę⁶⁷⁾. Z błogosławieństwem rodziców, ale z lękiem w sercu wracał Wujek do prymasa i obmyślał po drodze argumenty, którymi chciał przekonać Uchańskiego i złamać ostatecznie jego sprzeciw. Spotkał go jednak miły zawód, bo prymas nie tylko nie stawiał już żadnych trudności, ale przeciwnie pochwalił jego decyzję wobec licznych dostojników, dał mu 30 dukatów na drogę i pożegnał życzliwie⁶⁸⁾.

dispensationem circa pluralitatem beneficiorum obtineret, cuius itineris, ut comes essem, omnem navabam operam“. Vocatio 220 v.

⁶⁶⁾ Ita que R-mum D-num archiepiscopum adeo eique propositum meum aperio. Cunctatur ille. Ego iterum atque iterum urgeo, beneficia ecclesiastica, quae mihi contulerat, eidem resigno, domum abundi et parentibus valedicendi potestatem peto. Concedit ille tandem“. Vocatio 220 v.

⁶⁷⁾ „Verum cum iam puerum cum impedimentis praemissem et ipse in equo paulo post secuturus essem, equus subito in morbum incidit, coactusque sum alium quaerere, quem cum magno labore inveni tandem. Atque hoc primum fuit impedimentum. Alterum autem a parentibus in patria multo maius. Qui permoti quorundam sermonibus reprehendere factum meum, quod cum in tanta archiepiscopi gratia essem et tot beneficiis ab eo ornatus, omnia illa subito abiecissem meque tam longo et periculoso itineri committere vellem. Quas tamen ego querelas redditus propositi mei rationibus utcumque sopivi“. Vocatio 220 v.

⁶⁸⁾ „Ad archiepiscopum reversus non modo nullum ab ipso, quod tamen metuebam vehementer, (me namque ad omnia fortiter perumpenda animo praeparaveram), impedimentum habui sed 30 etiam ducatis

Usunawszy szczęśliwie wszystkie przeszkody, które mu zagradzały drogę do zakonu, puścił się w drogę do Rzymu 11 maja 1565 r. W kilka dni później ówczesny prowincjał jezuitów polskich pisał o nim do wikariusza generalnego przedstawiając go jako młodzieńca dobrych obyczajów i wykształconego, a przez naturę hojnie obdarowanego⁶⁹⁾. Do Rzymu dotarł Wujek szczęśliwie, ale na przyjęcie do zakonu musiał jakiś czas poczekać, bo trafił na moment wyboru nowego generała zakonu osieroconego po śmierci Jakuba Layneza. Dnia 2 lipca rządu zakonu objął generał Franciszek Borgiasz. Wtedy Wujek poprosił o przyjęcie, a gdy przychylną opinię o nim wydali znajomi jezuiti z Wiednia, jak Victoria i Sunyer, wprowadzono go do nowicjatu u św. Andrzeja, w uroczystość jego patrona, 25 lipca 1565 r.⁷⁰⁾.

Nowicjat Wujka pod kierunkiem mistrza Juliusza Fatio trwał krótko, bo już 8 grudnia 1565 r. złożył on pierwsze śluby zakonne⁷¹⁾ i przeniósł się do Collegium Romanum na studia teologiczne. Profesorów miał wybitnych. Kierownikiem studiów był Jakub Ledesma, teologię dogmatyczną wykładali Franciszek Toletus i Piotr Parra, moralną Achilles Gagliardi,

ad iter adiutus et in corona magnorum virorum collaudatus et honorifice ac magna cum benevolentiae significatione dimissus sum“. Vocatio 221.

⁶⁹⁾ „...sarà un buon soggetto, havendo molti doni naturali et buoni costumi et lettere... il P. dottore Victoria et il P. Francesco Sunyer saperanno dare miglior relazione di lui...“ Hostovinus Balthasar vicario generali Everardo Mercuriano, Petricoviae 17. V. 1565 (A. S. J., Germ. 146 f. 97).

⁷⁰⁾ „Itaque ita ab omnibus expeditus anno D. 1565 Romam veni, quo tempore post mortem R. P. Laynez generalis Congregatio habebatur et R. P. Franciscus Borgia electus est Societatis nostrae generalis et die S. Iacobi in Societatem admissus“. Vocatio 221. „Giacomo Polono a 25 di luglio 1565“. Ingressus novitiorum ab anno 1565 ad annum 1657 (A. S. J., Rom. 112).

⁷¹⁾ „Ingressus Romae anno 1565, ubi primo vovit 8 decembris eiusdem anni“. Cat. inform. Coll. Posnaniensis a principio illius ad finem iulii 1572 (A. S. J., Pol. 7-I, f. 45). Inną datę ślubów notuje Cat. inf. omnium fratrum Coll. Pultoviensis 8. X. 1568 (A. S. J., Pol. 7-I, f. 5): „ingressus

Pismo św. i język hebrajski Jan Bartłomiej Eliano ⁷²⁾). Dzięki fachowemu kierownictwu profesorów, przy swej pracowitości i zapale do studiów, mógł Wujek w tak krótkim czasie, jakim rozporządzał (od grudnia 1565 do sierpnia 1567), założyć gruntowne podstawy naukowe do późniejszego samokształcenia się i zdobycia wiedzy tej miary, jaką miał się wstawić w Polsce. Odnosi się to przede wszystkim do znajomości Pisma św. i języka hebrajskiego. Bliższych szczegółów dotyczących studiów rzymskich Wujka nie znamy. Może wyjaśnią je dalsze badania. Równocześnie jako słuchacz teologii uczył Wujek w Collegium Romanum przez pół roku języka greckiego i matematyki przez kilka tygodni ⁷³⁾).

Tymczasem podczas pobytu Wujka w Wiecznym Mieście powstały pierwsze kolegia jezuickie w Polsce w Braniewie (1564) i w Pułtusku (1565). Otwarte przy nich szkoły zaraz od początku miały tyle zgłoszeń, że istniejące na miejscu siły nauczycielskie (częściowo jezuita Polacy, częściowo obcokrajowcy), nie mogły sprostać narastającym zadaniom. Przykład Hozjusza i Noskowskiego, założycieli tych pierwszych kolegiów, działał zaraźliwie i na innych przedstawicieli hierarchii w Polsce, którzy również w swych diecezjach zamierzali fundować kolegia dla jezuitów i poczęli w tej mierze starania w Rzymie, co trudność zasilenia Polski odpowiednimi pracownikami wydatnie zwiększało. To było też powodem, dlaczego pobyt Wujka w Rzymie trwał krótko. Mimo jego zdolności, zapału do studiów i pomyślnych ich wyników nie pozwolono mu dokończyć nauk potrzebnych do święceń kapłańskich i doktoratu z teologii we wrześniu 1567 r. wysłano go do Polski. Braki w swym

est Romae die 25 iulii 1565, ubi primo vovit die 8 decembris sequentis“. Data pierwsza ma za sobą większe prawdopodobieństwo, gdyż wpisał ją do katalogu sam Wujek własnoręcznie, gdy drugą zapisał Rozdrażewski.

⁷²⁾ Catalogus Coll. Romani 1566 (Roma, Fondo Gesuitico rpis 1636).

⁷³⁾ „Studuit in Societate Jesu biennio fere theologiae et grammaticae Hebraeae et Psalmis. Docuit Graeca in humanitate Romae dimidio anno et sphaeram ibidem per Quadragesimam“, Cat. trien. Prov. Poloniae 1584 (A. S. J., Pol. 6 f. 51).

wykształceniu teologicznym miał wyrównać na miejscu własnym wysiłkiem ⁷⁴⁾).

3. Na pierwszej placówce w Pułtusku (1567—1571).

Podróż powrothą do Polski odbył z Filipem Widmanstadem, przeznaczonym do Braniewa na kierownika studiów. Wujek miał dotychczas stopień bakałarza sztuk zdobyty w Akademii krakowskiej i magistra filozofii uzyskany w Wiedniu. Gdy przybył do Polski, wiceprowincjał Sunyer z polecenia gen. Borgiasza nakazał mu przygotować się do wymaganych egzaminów dla uzyskania wstępnego tytułu z teologii. Ponieważ nie posiadał magisterium ze sztuk, musiał i w tym względzie poddać się przepisaniem egzaminowi. Egzamin z obydwóch wydziałów, który przeprowadziły komisje złożone z 4 profesorów stosując surowe wymagania, wypadł pomyślnie. Po egzaminie poddano go tzw. małemu aktowi z teologii polegającemu na publicznej obronie tez, co również uwieńczył dodatni wynik. Promowano go zatem na magistra sztuk i bakałarza teologii i uznano za zdolnego do ubiegania się w swoim czasie, gdy posiędzie pełną wiedzę teologiczną, o stopień doktora teologii. Stało się to przed dniem 5 listopada 1567 r. ⁷⁵⁾, prawdopodobnie w Braniewie.

Po tym wszystkim przeznaczono go do Pułtuska, gdzie stanął 25 listopada 1567 r. Tutaj miał prywatnie kończyć studium teologii, a równocześnie uczyć retoryki, wykładać uczniom w dni świąteczne ewangelię dnia i nauczać młodzież ka-

⁷⁴⁾ „...biennioque in Urbe expleto in septembri anni 1567 in Poloniam remissus, Pultoviae mansi usque ad annum D. 1571“. Vocatio 221.

⁷⁵⁾ „Si fece il Giacobbo Polono magistro in arti et baccalaureo... in theologia, perche la P. V. mi commetteva.. Fù esaminato in utraque facultate da quatro de nostri seriamente et poi difese conclusioni publice et fù giudicato sufficiente per questi doi gradi, a quali si promossi, facta professione fidei. Doppo alcun tempo, come sia un poco più essercitato in theologia, si potra far dottore“. Lorenzo Maggio Francisco Borgiae Viennae 5. XI. 1567 (A. S. J., Germ. 148 f. 272).

techizmu. Nad pracą Wujka czuwał rektor Stanisław Rozdrażewski ⁷⁶).

Gdy Wujek pracowicie oddawał się swym zajęciom, przełożeni czynili starania u generała zakonu o pozwolenie na dopuszczenie go do święceń kapłańskich. Myślał o tym prowincjał Wawrzyniec Maggio jeszcze w listopadzie 1567 r., ale uznał, że na to jeszcze za wcześnie. Główna trudność wynikała stąd, że w myśl wymagań Stolicy Apostolskiej zakonnicy mogli otrzymywać święcenia dopiero po uroczystej, wieczystej profesji. Wujek złożył jeszcze w Rzymie śluby wieczyste, ale nie uroczyste. Profesji uroczystej nie mógł, zdaniem Maggiusa, jeszcze składać, bo ukończył dopiero niedawno nowicjat, a w Polsce starsi od niego, jak np. rektor Rozdrażewski, nie mają jeszcze profesji. Dopuszczenie Wujka do profesji przed nimi mogło wywołać niezadowolenie, a nawet podejrzenie o szczególne jego wyróżnianie. Poza tym Wujek musiał uregulować wpierw swoje sprawy majątkowe i spadkowe, a to wymagało czasu i porozumienia się z rodzicami. Wobec tego Maggio prosił gen. Borgiasza, by zgodził się na złożenie profesji przez Wujka razem z innymi w przyszłym roku ⁷⁷). Zwyczajem przyjętym w zakonie gen. Borgiasz polecił Maggiusowi zebrać o Wujku informacje, zreferować je sobie i od ich jakości uzależnił profesję i święcenia Wujka. Jeden z informatorów, Filip Widmanstad, nadesłał w zasadzie opinię dodatnią, ale powołując się na swe spostrzeżenia z podróży z Wujkiem w r. 1567, dodał, że *nie ma on jeszcze cnoty tak utrwalonej, by mu można zbyttnio zaufać*. Bliższe swe zastrzeżenia obiecał przedstawić prowincjałowi ustnie. Maggio był zaskoczony zastrzeżeniami Widmanstada, gdyż w Wiedniu mówiono o Wujku z wyraźnym uznaniem ⁷⁸). Ale opinie Rozdrażewskiego, wiceprowincjała

⁷⁶) „Regit classem rhetorices, explicat diebus dominicis Evangelium diei discipulis et cathechismum diebus festis et Veneris, est observator accentuum in refectorio“. Cat. inform. Coll. Pult. 1568 (A. S. J., Pol. 7-I, f. 5).

⁷⁷) Lorenzo Maggio Fr. Borgiae Viennae 5. XI. 1567.

⁷⁸) „Del Jacobo Vangrovitio mi scrive questo il P. Vidmanstadio: De Iacobo Polono, quod sentio id uno verbo nunc R-ae V-ae significabo,

Sunyera, który stale przebywał w Pułtusku, były wybitnie dodatnie, a spostrzeżenia Widmanstada okazały się widocznie bez większego znaczenia, bo już w kwietniu miał zgodę gen. Borgia na profesję i święcenia dla Wujka, o ile sam po przyjeździe do Polski uzna, że to jest odpowiednie⁷⁹⁾. W lipcu przybył Maggio z Wiednia do Pułtuska i przebywał tam aż do października. Autopsja utwierdziła go w dotychczasowym sądzie o Wujku, mógł zatem spokojnie załatwić jego sprawy pozytywnie. Dnia 3 października odebrał on profesję uroczystą 4 ślubów od Widmanstada oraz profesję 3 ślubów od Rozdrażewskiego i Wujka⁸⁰⁾. W październiku lub listopadzie 1568 r. otrzymał Wujek w Pułtusku święcenia kapłańskie⁸¹⁾.

Jednym z powodów, dlaczego Wujek mając za sobą dopiero 3 lata życia zakonnego, został kapłanem, był brak uzdolnionych kaznodziejów Polaków. Dlatego zaraz po święceniach do poprzednich zajęć dodano mu jeszcze kazalnicy kolegiaty pułtuskiej. Niedługo po tym mianowano go doradcą rektora Roz-

iussu R-di P. Francisci. Quantum ex toto itinere, quod mecum ille confecit, colligere potui, videtur non tam solida iecisse fundamenta virtutum, ut nimium sit illi credendum; quid tamen nunc agat, quomodo se gerat, nescio, et credo bene, nec umquam aliter se gessit, quod ad communes collegii leges et consuetudines attinet. Plura coram a R-do P. Francisco, P-re Stanislao, vel etiam a meipso R-a V-a intelliget. Questo me sono un poco maravigliato di' questo massime, che in Vienna me ne dissero ogni bene, io vederò in re presenti et non essendo impedimento tale, si farà professo di tre voti per promoverle al sacerdotio, come la P-ta V-a mi ordinò, acciò possa predicare, che ora ha la classe della rhetorica“. Lorenzo Maggio Francisco Borgiae S. J., Viennae 23. III. 1568 (A. S. J., Germ. 149 f. 73 v—74).

⁷⁹⁾ Lorenzo Maggio Francisco Borgia S. J., Viennae 27. IV. 1568, 30. V. 1568, 28. VI. 1568 (A. S. J., Germ. 149 f. 100, 119, 135).

⁸⁰⁾ Lorenzo Maggio Francisco Borgia S. J. Brunsbergae 24. X. 1568 (A. S. J., Germ. 149 f. 210); „Professionem trium votorum nomine sacerdotii capessendi factae praebuit exemplum Iacobus Vangrovicius die 3 octobris 1568 excipiente in summo templo Laurentio Maggio praeposito provinciali“. Skrzynecki, Prov. Pol. ortus (Ossol. rpis 628 p. 156).

⁸¹⁾ Lorenzo Maggio Francisco Borgia S. J. Brunsbergae 31. VIII. 1568 (A. S. J., Germ. 149 f. 170). „In Pultovia... J. Vangrovicio il qual' di poi tu fatto sacerdote...“ Francesco Sunyer Francisco Borgia, Heilsbergae

drażewskiego. Młody kapłan całą duszą oddał się pracy na ambonie, która według jego wyrażenia *pochłania całego człowieka*, dlatego czuł się zaskoczonym projektem wiceprowincjała Sunyera mianowania go wicerektorem i prokuratorem kolegium w Pułtusku. Usiłował się bronić rozmiarami obowiązków kaznodziejskich i szkolnych oraz nieznamościami spraw natury materialnej i finansowej⁸²⁾. Nic to jednak niepomogło, bo obowiązki te na niego włożono, zwolniono go tylko z nauczania retoryki przysyłając w tym celu do Pułtuska mgra Torresa we wrześniu 1569 r.⁸³⁾.

Warunki zdrowotne kolegium przedstawiały wiele do życzenia. Położone na stoku góry pozbawiającej je słońca i nad cuchnącym jeziorem szkodliwie oddziaływało na bardziej wrażliwe organizmy⁸⁴⁾. W październiku 1569 r., wnet po uroczystym otwarciu roku szkolnego, na który zjechało się ok. 400 uczniów, na skutek niebezpieczeństwa zagrażającej Pułtuskiemu zaraźliwej epidemii, rozwiązano czasowo szkołę a część nauczycieli wysłano do okolicznych wsi, należących do kolegium pułtuskiego. Były to wsie Boszewo, Przekory i Szelkowo. Czas wolny wypełniali jezuici pracą nad duszami swych wieśniaków, nadto zorganizowali w jednej wsi szkołę dla nauczania starszych i dzieci katechizmu. Mimo pobytu na wsi począł Wujek zapadać na zdrowiu, podejrzewano go nawet o daleko posunięte suchoty. Wobec tego wiceprowincjał Synyer polecił mu

22. XI. 1568 (A. S. J., Germ. 149 f. 226 v. „Iacobo Vangrovicio, che già e sacerdote et è un' raro soggetto et molto virtuoso et stimato da forestieri“. Lorenzo Maggio Francisco Borgia, Viennae 30. XII. 1568 (A. S. J., Germ. 149 f. 249 v.). Iacobus Vangrovicensis Francisco Borgia, Pultoviae 20. IX. 1569, zob. Dodatek.

⁸²⁾ Iacobus Vagrovicensis Francisco Sunyer, Pultoviae 13. IX. 1569, (S y g a ń s k i, *Korespondencja Jakuba Wujka*, 11—12).

⁸³⁾ „P. Iacobus Vangrovicensis... vicerector, lector Evangelii diebus dominicis et cathechismi diebus festis et Veneris in classibus superioribus. Concionator alternis(!) in summo templo, consiliarius rectoris“. Cat. inf. Coll. Pultoviensis a 4. X. 1568 ad 20. IX. 1569 (A. S. J., Pol. 7-I, f. 15).

⁸⁴⁾ Petrus Skarga Hieronymo Nadali, Plociae 16. IX. 1572, zob. S y g a ń s k i, *Listy Skargi*, 40.

w grudniu wyjechać do Wągrowca w nadziei, że w rodzinnym klimacie odzyska zdrowie ⁸⁵).

Choroba Wujka stanowi pewnego rodzaju zagadkę. Bo i w podróży głosił kazania w Łowiczu i Uniejowie, słuchał spowiedzi, składał wizyty różnym dostojnikom, między innymi i prymasowi i w samym Wągrowcu też oddawał się pracy apostołskiej. Z początkiem r. 1570 pracował na ambonie w Poznaniu, czym zjednał sobie wielkie względy biskupa Konarskiego i sympatię u Poznańczyków. Przyczynił się w ten sposób bardzo wydatnie do ostatecznej realizacji założenia kolegium w Poznaniu ⁸⁶). W międzyczasie nuncjusz Wincenty del Portico zaprosił wiceprowincjała Sunyera z kazaniami wielkopostnymi dla Włochów i równocześnie życzył sobie, by wraz z nim przybył do Warszawy dobry kaznodzieja, celem wygłoszenia nauk dla dworu w katedrze. Sunyer wezwał Wujka z Poznania, który zaraz wyjechał końmi dostarczonymi mu przez biskupa Konarskiego i stawił się w Warszawie 12 marca 1570 r. Wiele obiecywał sobie nuncjusz po jego pracy w Warszawie, ale po dwu kazaniach zapadł on tak poważnie na zdrowiu, że przykuty do łoża walczył jakiś czas ze śmiercią. Podobnie zachorował też i Sunyer. Nuncjusz ratował ich wszelkimi możliwymi środkami, dzięki czemu powrócili do zdrowia i już w kwietniu przybyli do Pułtuska. Kolegium od stycznia, po odejściu zarazy, funkcjonowało zupełnie normalnie ⁸⁷).

Wujek oddał się teraz wyłącznie pracy kaznodziejskiej i pisarskiej ⁸⁸). W tym czasie wykończył do druku: *Iudicium abo*

⁸⁵) „Praecipuus enim concionator et sacrarum lectionum lector P. Vangrovicius et mgr Torres rhetoricae professor non exigua initia phtisis praesetulerunt, qua etiam re motus P. viceprovincialis P-rem Iacobum ablegavit in Patriam“. Stanislaus Rozdrażewski Francisco Borgia, Boszewo 23. XII. 1569 (A. S. J., Pol. 150 f. 347).

⁸⁶) Franciscus Sunyer Francisco Borgia, Varsaviae 26. III. 1570 (A. S. J., Germ. 151 f. 90).

⁸⁷) Iacobus Wujek Francisco Borgia, Pultoviae 30. IX. 1570, zob. Dodatek. Idem eidem Varsaviae 18. IV. 1570, zob. Syganski, *Korespondencja Wujka*, 13.

⁸⁸) „P. Iacobus Vangrovicius concionator“. Cat. inform. Coll. Pultoviensis a 20. IX. 1569 ad ultimam anni 1570 (A. S. J., Pol. 7-I, f. 17).

rozsądek niektórych katolików o *Konfessiey Sędomierskiey*, ogłoszony bezimiennie w Krakowie w r. 1570. W pierwszym tym swoim dziele polemicznym wzorował się na Hozjuszu⁸⁹⁾.

Ponieważ kasztelanowa Zofia ze Sprowy Tarnowska nosiła się z zamiarem fundowania kolegium w Jarosławiu, Przemyślu lub Lwowie, a prowincjał Maggio wybierał się do Wilna celem otwarcia tamże kolegium, wydelegował on Wujka, by sprawę zbadał na miejscu. Wraz z biskupem przemyskim, Walentym Herburtem, wybrał się Wujek w nową podróż, głosił kazania przy każdej sposobności, zbadał warunki w Przemyślu, Lwowie i Jarosławiu i z podróży zdał sprawozdanie generałowi i prowincjałowi⁹⁰⁾.

Już 5 listopada 1567 r. Maggio podsuwał gen. Borgiaszowi myśl o doktoracie z teologii dla Wujka. Sprawę tę bardzo energicznie poparł w r. 1570 wiceprowincjał Sunyer⁹¹⁾. Generał w zasadzie nie sprzeciwił się temu, wyraził jednak wątpliwość, czy byłoby to właściwe wobec tego, że jezuita nie posiadają w Polsce uniwersytetu i czy Wujek posiada rzeczywiście stopień wiedzy teologicznej, którego wymaga się do doktoratu. Rozstrzygnięcie tej sprawy i ewentualną promocję Wujka pozostawił generał do uznania Maggiaszowi. Ten pozbył się wszystkich wątpliwości i polecił przeprowadzić rigorosum i publiczną obronę tez. Wujek wyszedł z tej próby ogniowej z wynikiem pomyślnym i z zachowaniem wymaganego ceremoniału, został promowany na doktora teologii w Pułtusku

⁸⁹⁾ Cenzurę dzieła, nad którym Wujek pracował w maju 1570 r., przeprowadzili Maggio i Warszewicki. Koszta nakładu wziął na siebie nuncjusz, który miał zamiar rozdać je między dostojników świeckich i duchownych. Franciscus Sunyer Francisco Borgia, Varsaviae 28. V. 1570, Pultoviae 30. I. 1571 (A. S. J., Germ. 151 f. 156, Germ. 152 f. 24). Grabowski Tadeusz, *Piotr Skarga na tle katolickiej literatury religijnej w Polsce wieku XVI*, Kraków 1913, 128—130.

⁹⁰⁾ Iacobus Wujek Francisco Borgia Pultoviae 30. IX. 1570, zob. Dodatek, Idem eidem Jaroslaviae 11. VIII. 1570, zob. Sygański, *Korespondencja Wujka*, str. 14—17.

⁹¹⁾ Franciscus Sunyer Francisco Borgia Vilnae 7. VII. 1570 (A. S. J., Germ. 151 f. 205).

22 grudnia 1570 r.⁹²⁾. Opisem rigorosum i całej uroczystości starał się wiceprowincjał Sunyer uspokoić skrupuły gen. Borgiasza.

Rok 1570 zaznaczył się w życiu Wujka również wyteżoną pracą pisarską. Przełożył on na język polski i, dołączwszy swój własny zbiorek modlitw, wydał w Krakowie w r. 1570 *Maluczki katechyzm Kościoła powszechnego abo nauka krześcijańskiej pobożności przez D. Piotra Kaniziusza*. Następnie wydał też przekład jakiegoś dziełka przypisywanego Gersonowi. Było to najprawdopodobniej Tomasza a Kempis *O naśladowaniu Chrystusa*, które wyszło z druku w r. 1570, ale u nas jest zupełnie nieznane⁹³⁾. Nieznany jest również jego przekład małej rozprawki Kanizego Piotra o spowiedzi⁹⁴⁾, a wiadomo jest, że nad nim pracował w r. 1570. Błędnie przypisuje się u nas Leopolicie tłumaczenie książeczki Innocentego III: *O wzgardzie świata abo o nędzy stanu człowieczego troie książki* (1571). Wyszło ono z ręki Wujka. Wszystkie te publikacje wychodziły bezimiennie.

Po tych pierwszych udatnych próbach wiceprowincjał Sunyer chciał Wujka utrzymać przy pracy piórem i w swym zarządzeniu dyspozycyjnym z 21. XII. 1570 r. polecił mu kontynuację już zaczętych przekładów, ale zwrócił uwagę na ko-

⁹²⁾ „(In Polonia) La Compagnia sta in tanta reputatione di dottrina, che supplesse quel defetto de la università, del qual la P. V. scrive, massime che questi, che si son fatti dal P-re Provinciale, cioè il P. Filippo (Widmanstad) et il P. Giacomo per le cause, delle quali lui ha scritto à primo a la P. V. si se ne fatti precedente rigoroso disputationum examine et con molta solennita religiosa però et che moveva li auditori ad attentione et admiratione insime et di questo mi creda la P. V. a me, che ho visto far molti dottori in varie università et non si partivano li auditori con tanta sodisfatione et tanta opinione di dottrina“. Franciscus Sunyer Francisco Borgia, Pultoviae 30. I. 1571 (A. S. J., Germ. 152 f. 24). Skrzynecki, Prov. Pol. ortus, (Ossol. rpis 628, str. 139).

⁹³⁾ Gersonowi przypisywano w tym czasie autorstwo dziełka „*O naśladowaniu Chrystusa*“. Należało by zbadać, czy wydanie polskie tego dziełka w Krakowie w r. 1586 nie wyszło właśnie z ręki Wujka.

⁹⁴⁾ Canisius Peter, *Beicht und Communion Büchlein*, Dillingen 1567. Przekład polski Wujka nie jest znany.

nieczność wydania pracy oryginalnej w postaci postylli katolickiej, by wytrącić z rąk katolików, a nawet duchowieństwa, heretycką Postyllę Mikołaja Reja. Myśl tę podsunął Wujkowi Jan Lwowczyk, kanonik i kaznodzieja krakowski i jacyś inni „mądrzy i uczeni ludzie“, *którzy ujrzawszy kilaś kazania przez mię napisane, pilnie mię wiedli do tego, abych tymże sposobem całą postyllę napisał*, jak świadczy sam Wujek we wstępie do I części swej Postylli. Materiału do niej miały dostarczyć kazania już wygłoszone, które też nadal miał głosić w Pułtusk. Rektorowi nakazał Sunyer informowanie siebie o postępach pracy Wujka nad Postyllą. Poza tym zarządzenie nakładało na Wujka obowiązki doradcy rektora, kierownika ćwiczeń w wymowie kościelnej i ćwiczeń z teologii moralnej. Rektorowi polecał wiceprowincjał troskę o zdrowie Wujka, skłonnego do gruźlicy i hamowanie jego zbytniego zapału do studiów ⁹⁵).

Do Postylli zabrał się Wujek energicznie. Jakie powody skłoniły go do tego, by nie ograniczać się do żywego słowa tylko, ale szermować i piórem, wyraził to w swym memoriale do gen. Aquaviva w r. 1582. Koniecznym jest nie tylko kazać, ale też i pisać książki i to właśnie w Polsce i w języku polskim. Nie wystarczy być profesorem, ale należy wydawać też dzieła, bo kto tylko uczy a nie pisze, temu brak powagi, jaką

⁹⁵) „P. Iacobus Vangrovicius sit concionator ordinarius templi diebus dominicis, etsi easdem conciones poterit commode redigere in ordinem lingua Polonica, ut tentamus, si possit fieri postilla tantopere desiderata ad evertendam illam haereticorum, quae tam frequens est in manibus multorum cum magno detrimento animarum, non praetermittatur et de successu mihi subinde significetur, nec quidpiam in lucem prodeat sine P-ris N. Generalis facultate. Libellus tamen P-ris Canisii „De Confessione“ et Innocentii „De contemptu mundi“ poterit verti et edi simpliciter, sicut de Cathéchismo eiusdem P. Canisii et libello, qui Gersonis dicitur, factum est. Sit etiam consultor rectoris et admonitor ac observator accentuum in refectorio, praefectus tonorum et concionum refectorii et exercitii casuum conscientiae. Hic pater naturae est melancholicae ac debilis, videturque inclinare ad phtisim. Quare habenda est cura illius in ratione victus et moderatione studiorum, ad quae multum propensus est“. Distributio personarum Coll. Pultoviensis die 21. XII. 1570 (A. S. J., Germ. 131 f. 369 v—370).

cieszą się pisarze. Różnowiercy kazaniem, choć głoszą je ustawicznie w dzień i w nocy, nie wskóraliby wiele, ale swymi książkami pięknie wydanymi i wytwornie oprawionymi szerzą swą naukę na każdym miejscu i o każdej godzinie dnia. Jedna dobra katolicka książka przeciw nim wydana, przewyższa swym wpływem i znaczeniem tysiące kazań wygłoszonych⁹⁶⁾.

Z początkiem r. 1571 przesłał pewną część kazań, które miały wejść do Postylli, Stanisławowi Warszewickiemu do cenzury. Warszewicki pogratulował Wujkowi, że jemu właśnie to dzieło przypadło w udziale, bo uważał go za najbardziej odpowiedzialnego i przesłał mu swe uwagi co do treści i redakcji cenzurowanych kazań⁹⁷⁾. W marcu tegoż roku pierwsza część Postylli już była gotowa do druku⁹⁸⁾. Chwilowo jednak nastąpiła przerwa w pracy pisarskiej Wujka, gdyż decyzją prowincjała Maggio został przeniesiony do Poznania.

4. Rektorat w Poznaniu (1571—1578).

W r. 1571 dojrzała wreszcie długo dyskutowana sprawa założenia kolegium dla jezuitów w Poznaniu przez biskupa Kornarskiego. Temat ten wymagający nowego przepracowania znalazł już swego badacza i spodziewać się należy, że w niedługim czasie zostanie wyświetlony. Na organizatora tej placówki przeznaczono Wujka, a ambonę w Pułtusku przejął po nim Skarga. Wujek nie palił się do tego rodzaju pracy. Jeszcze w r. 1569 bronił się gorliwie przed stanowiskiem wicerektora w Pułtusku wskazując na swój brak jakiegokolwiek doświad-

⁹⁶⁾ Sygański, *Wujek w świetle korespondencji*, 33—34, omówił tę rozprawę Wujka „De excudendis adversus haereticos libris“ i zapowiedział jej opublikowanie w zbiorze korespondencji Wujka pod n. 61. Tymczasem w trakcie druku korespondencji zmarł i wspomniana rozprawa dla niewiadomych powodów została przez wydawców opuszczona. Wynikła stąd szkoda tym większa, że jej nie można odnaleźć, widocznie zaginęła. Rozprawę tę miał Wujek złożyć w ręce Alfonsa Pisano, który w r. 1582 przekazał ją generałowi zakonu.

⁹⁷⁾ Stanislaus Warszewicki Iacobo Wujek, Vilnae 27. II. 1571, zob. Sygański, *Korespondencja Wujka*, 18.

⁹⁸⁾ Iacobus Wujek Laurentio Maggio, Pultoviae 18. III. 1571, zob. Sygański, *Korespondencja Wujka*, 20.

czenia w sprawach materialnych i finansowych, na odrazę do nich itd.⁹⁹). Sam prowincjał Maggio uważał go za nieodpowiedniego na przełożonego z powodu usposobienia melancholicznego i małoduszności, choć tak wysoko cenił inne jego właściwości¹⁰⁰). Mimo wszystko ten sam Maggio w czerwcu 1571 r. mianował go przełożonym nowej placówki poznańskiej, o wiele trudniejszej niż pułtuska, bo będącej dopiero w zawiązku, bez własnego domu, kościoła itp. Główną przyczyną nominacji Wujka była konieczność wysłania do Poznania kogoś obeznanego ze stosunkami w grodzie Przemysła. Takim był jedynie Wujek, który miał tu dla siebie już grunt przygotowany swą pracą w r. 1570¹⁰¹) i dla mieszkańców miasta był niewątpliwie *persona grata*¹⁰²).

Dnia 21 czerwca 1571 r. z prowincjałem Maggio, Szymonem Wysockim i dwoma braćmi zakonnymi wybrał się Wujek na nową placówkę¹⁰³). Po drodze złożył wizytę nuncjuszowi w Warszawie i odwiedził prymasa Uchańskiego w Łowiczu. Już 2 lipca 1571 r. miał w Poznaniu jakby inauguracyjne kazanie, które Poznańczycy przyjęli z aplauzem¹⁰⁴). Niedługo po tym złożył w ręce prowincjała Maggio profesję 4 ślubów, czym zakończył swój, krótki zresztą, okres formacji zakonnej¹⁰⁵). Po kilku

⁹⁹) Iacobus Wujek Francisco Sunyer, Pultuscum 13. IX. 1569, zob. Sygański, *Korespondencja Wujka*, 11—12.

¹⁰⁰) Laurentius Maggio Francisco Borgia, Pultoviae 28. XII. 1570 (A. S. J., Germ. 151 f. 394).

¹⁰¹) Petrus Skarga Francisco Borgia, Pultoviae 2. V. 1571, zob. Sygański, *Listy Skargi*, str. 11.

¹⁰²) „...che'l P. Iacomo gia conosciuto et amato da li Posnaniensi vadi in Posnania“. Franciscus Sunyer Francisco Borgia, Cracoviae 1. VI. 1571 (A. S. J., Germ. 152 f. 53). „...essendo molto desiderato il P. Vangrovicio in Posnania. Laur. Maggio Francisco Borgia, Varsaviae 22. VI. 1571 (A. S. J., Germ. 152 f. 72).

¹⁰³) Petrus Skarga Ioanni de Polanco, Pultoviae 24. VI. 1771; Sygański, *Listy Skargi*, 13; Iacobus Wujek Francisco Borgia, Posnaniae 23. VII. 1571; Sygański, *Korespondencja Wujka*, 21.

¹⁰⁴) Laur. Maggio Francisco Borgiae, Posnaniae 10. VII. 1571 (A. S. J., Germ. 152 f. 83).

¹⁰⁵) „Converebbe, che'l P. Vangrovicio fosse promosso alla professione de 4 voti, perche è degno...“, Laur. Maggio Francisco Borgia, Pul-

dniach wyjechał Maggio do Ołomuńca. Wujek z Wysockim zostali, by założyć podwaliny pod jedno z najpoważniejszych w Polsce kolegiów jezuickich. Pracę nad jego bujnymi dziejami i o roli Wujka w jego pierwszych latach istnienia przygotowuje kto inny.

Z rozpraw Sygańskiego, a zwłaszcza Terłagi wynika, że siedmioletnie rządy Wujka w Poznaniu było naprawdę bardzo żmudne. Zaraz w początkach należało pokonać niewygody mieszkaniowe, znaleźć miejsce odpowiednie pod budowę kolegium, borykać się o kościół dla rozwinięcia pracy duszpasterskiej, ułożyć stosunki z biskupem, znaleźć modus vivendi z niechętnym na ogół klerem poznańskim świeckim i zakonnym, zapewnić pracownikom środki utrzymania, budować kolegium, organizować szkołę, utrzymać właściwą postawę wobec heretyków, zwłaszcza kasztelana gnieźnieńskiego Jana Tomickiego, współżyć z miastem, a to wszystko przy wyężdżającej pracy kaznodziejskiej, spowiedniczej i pisarskiej, wśród klęsk żywiołowych, nieurodzaju, drożyzny, głodu i zarazy (1571—1573). Zadaniem przyszłego biografy Wujka będzie wydobyć na światło dzienne jego istotną rolę w tworzeniu kolegium, rozbudowie pracy kapłańskiej i charytatywnej, jej światła i cienie, powodzenia i klęski. Dopiero gruntowne przeoranie poznańskiej, tak różnorodnej działalności Wujka, da podstawę do oceny jego kwalifikacji kaznodziejskich, polemicznych, pisarskich, administracyjnych i ogólnoludzkich.

5. Rektor w Wilnie i Koloszarze (1578—1584).

W r. 1578 wyjechał do Szwecji na drugą swą misję Stanisław Warszewicki, dotychczasowy rektor kolegium wileńskiego. Wujek przeznaczony na jego miejsce, wyjechał z Poznania 20 maja 1578 r. Czy rektorat wileński był w życiu Wujka efemerydą bez większego znaczenia, czy też odegrał on w dziejach zakładu i miasta jakąś poważniejszą rolę, dotychczas nie

tovia 28. XII. 1570. „...il P. Jacobo fece ivi sua professione di 4 voti per buon principio“. Maggio Francisco Borgia, Olomucii 23. VII. 1571 (A. S. J., Germ. 152 f. 93).

wiadomo. Problem ten nasuwa się zupełnie naturalnie, bo wiadomo, że trzynastomiesięczne jego rządy wileńskie doznały poważnej przerwy wskutek jego wyjazdu, najpierw do Boszewa pod Pułtuskim na kongregację prowincji, a później do Rzymu w charakterze prokuratora jezuitów polskich. W związku z tym pozostaje do zbadania zagadnienie, czy wywarł on jakiś poważniejszy wpływ na rozbudowę szkoły wileńskiej i na podniesienie jej do rzędu Akademii przez króla Stefana Batorego aktem z dnia 7 lipca 1578 r., jak mu się to zwykle przypisywać. Znajomość dziejów rektorstwa Warszewickiego dowodziłaby raczej, że Wujek zebrał owoce jego mozolnej orki i siejby na zagonie wileńskim.

Wiadomo, że Siedmiogród stanowił zawsze dla króla Stefana Batorego przedmiot wielkiego zainteresowania. Szczególnym powodem jego troski była ruina kościoła spowodowana reformacją. Wraz z bratem swym wojewodą Krzysztofem postanowił on spowodować założenie tam misji jezuitów w Monastor pod Koloszwarem, by ta rozpoczęła i przeprowadziła akcję przeciwreformacyjną. Na kierownika misji upatrzył on Wujka i nalegał na władze zakonne i na biskupa wileńskiego, by go wraz z innymi wysłano do Siedmiogrodu¹⁰⁶). Starania te uwieńczył skutek pomyślny. Dobrano grupę odpowiednich pracowników, na jej czele postawiono Wujka, który 1 sierpnia 1579 r. złożył rządy w ręce Skargi i 19 września wyjechał z Wilna, by połączyć się z resztą przeznaczonych do Siedmiogrodu. Zatrzymał się na kilka dni w Krakowie, gdzie głosił kazania¹⁰⁷).

Siedmiogrodzki okres życia Wujka czeka na swego biografę, znawcę języka węgierskiego. Tematów tu do opracowania dużo. Organizowanie prawie z niczego 3 placówek pracy, szkoły, seminarium papieskiego, pozycie i współpraca z własnymi współpracownikami zakonnymi, przedstawicielami różnych narodowości,

¹⁰⁶) I. A. Caligarii nuntii apostolici in Polonia epistolae et. acta 1578—1581, ed. Boratyński Ludovicus, (*Monumenta Poloniae Vaticana*, Cracoviae 1915 IV 245, n. 129).

¹⁰⁷) Caligari cardinali Comensi, Vilnae 7. X. 1579 (*Caligarii epistolae*, p. 304).

o nierównym usposobieniu, poziomie zdatości do pracy, niezadko uciążliwymi we wzajemnym pożyciu, działalność przeciwreformacyjna, kontrakcja obozu innowierczego, protektorat Stefana Batorego i Krzysztofa Batorego, wychowanie małoletniego Zygmunta Batorego, niechęć, czy wprost nienawiść, gubernatora Jana Géczi, a przy tym działalność piśmiennicza, to wszystko stanowi z lekka tylko nakreśloną dyspozycję tego bogatego w treść rozdziału. W styczniu 1584 r. Wujek zwolniony z rektorstwa, oddał rządy Ferdynandowi Capeci i w lutym wyjechał do Jarosławia na odpoczynek, żegnany podobno łzami przez Koloszwara¹⁰⁸).

6. Przekład Biblii (1583—1597).

Najważniejszą sprawą, która wypełniła ostatnie 14 lat jego życia, jest przekład ksiąg Pisma św. Wśród prac, jakim się w tym czasie oddawał, ta jest najbardziej istotna. Nie wiadomo, jak myśl o nowym katolickim tłumaczeniu Biblii się zrodziła, kto ją pierwszy rzucił i kto wskazał na Wujka jako odpowiedniego do tego dzieła nie na codzienną miarę. Źródła jednak współczesne pozwalają zaryzykować przypuszczenie, że był nim późniejszy męczennik za wiarę, wielki syn Drohobycza, Marcin Laterna T. J. W liście swym do generała Aquaviva, wysłanym z Sandomierza 29 września 1583 r. omawiając pobyt Wujka w Siedmiogrodzie poddaje generałowi myśl, czy nie byłoby wskazanym umniejszyć nadmiar jego zajęć, by dać mu możliwość zajęcia się pracą bardzo pożądaną dla Polski, a mianowicie przekładem Biblii. Dotychczasowe tłumaczenie Jana Kasprowicza Nicza Leopolicy (Kraków 1561), dokonane z łacińskiej Wulgaty, nie odznacza się pięknnością języka, a co ważniejsze, jest nieściśle i błędne. Wujek natomiast zna język hebrajski i grecki, a nadto „Polonus Semicicero est“. Co do znajomości greczyzny i doskonałości w języku polskim mógłby z nim współzawodniczyć o palmę pierwszeństwa Stanisław

¹⁰⁸) Ferdinandus Capeci Claudio Aquaviva, Kolozsvár 27. II. 1584, zob. Veress, *Epistolae et acta* II p. 65.

Warszewicki, a z nimi obydwoma co do polszczyzny Piotr Skarga ¹⁰⁹).

Czy sugestia Laterny, wskazującego na Wujka jako na najbardziej powołanego do przekładu Biblii, była powodem zwolnienia Wujka z rektoratu siedmiogrodzkiego, to problem wymagający jeszcze wyświeślenia. W maju 1584 r. wziął Wujek udział w kongregacji prowincji zwołanej do Kalisza. Podczas obrad wysunięto znowu konieczność dokonania nowego katolickiego przekładu Biblii, co znalazło konkretny wyraz w postulatcie uchwalonym przez członków kongregacji, celem przedstawienia go generałowi. Powołując się na żądanie wielu czołowych osobistości polskich prosiła kongregacja generała, by dał prowincjałowi władzę wyznaczenia komisji polskich teologów, którzy by poczynając od Nowego Testamentu starannie i wiernie tego dzieła dokonali. Jako prokurator prowincji z tym i innymi postulatami wyjechał do Rzymu Wujek. Gen. Aquaviva omówił z nim tę sprawę dokładnie i wyjednał u Grzegorza XIII pozwolenie na polski przekład Pisma św., pod warunkiem, że prowincjał wyznaczy do tej pracy ludzi zdatnych a sam przekład przed drukiem zostanie dokładnie skontrolowany ¹¹⁰).

Jak z późniejszych wypadków wynika, przeprowadzenie przekładu zlecono Wujkowi. Od decyzji do jej wykonania miało jednak upłynąć dużo czasu. Rozrost prowincji polskiej i rozmiary prac przez nią podejmowanych przy stosunkowo szczupłej liczbie kapłanów powodowały nieraz konieczność odkładania spraw niesłychanie ważnych a załatwianie potrzeb najbardziej piekących. Po powrocie z Rzymu, z wiosną 1585 r., przebywał Wujek krótko w Brunsberdze, później zapracowywał się na ruchliwym stanowisku wiceprowincjała, najpierw

¹⁰⁹) Martinus Laterna Claudio Aquaviva, Sandomiriae 29. IX. 1583 (*Alberti Bolognetti nuntii apostolici in Polonia epistolae et acta 1581—1585*, pars I ed. Kuntze Edward, *Monumenta Poloniae Vaticana*, Cracoviae 1938 VI p. 580).

¹¹⁰) Responsa ad Congregationis Provinciae Poloniae quaesita data mense februario 1585 (Wiedeń, Bibl. Nar., rpis 11977 k. 64). Zob. Sygański, *Ks. Jakób Wujek z Wągrowca*, 64.

w Polsce (1586—1587), później w Siedmiogrodzie (1587—1589), gdzie należało wszystko organizować od początku, by usunąć tragiczne skutki zarazy, która jak huragan zmiotła z widowni gros pracowników siedmiogrodzkich, po 10 godzin dziennie poświęcać wychowaniu i kształceniu młodego następcy tronu, Zygmunta Batorego, a wreszcie walczyć z kontrakcją różnowerstwa, godzącą w byt jezuitów, a w końcu pójść na wygnanie. Przez Mołdawię przybył Wujek do Polski i w maju 1589 r. objął stanowisko prepozyta domu profesów w Krakowie. Tu wiele czasu pochłoneła mu obrona dobrego imienia zlikwidowanej misji siedmiogrodzkiej, bo wrogowie zniszczywszy ją materialnie wysilali się, by oszczerstwami zabić ją moralnie.

Mimo tych wszystkich zajęć znalazł Wujek czas na tłumaczenie Pisma św. zaczynając od Nowego Testamentu. *Okolo ktorego ja przez kilka lat za pomocą Pańską, według daru mnie od Boga udzielonego, pilnie y szczyrze pracował y dokonawszy ten swoy przekład theologom do tego naznaczonym ku rozsądzeniu y poprawiem podał, ktorzy go zasię z pilnością przeyrzeli y z tekstem greckim y łacińskim znieśli y na niektórych miejscach poprawiwszy, pochwalili i approbowali*¹¹¹). Nazwisk cenzorów, o których Wujek wspomina, prócz jednego, nie znamy. Praca nad rękopisem była już ukończona, oddana pod prasę u Piotrkowczyka i z początkiem września 1591 r. jeden arkusz był już wydrukowany. Gdy dnia 10 września 1591 r. w miejsce Jana Pawła Campano objął rządy prowincji Ludwik Masselli a druk Nowego Testamentu był w toku, znalazł się ktoś, (może Stanisław Grodzicki), co doniósł nowemu prowincjałowi, że w przygotowaniu przekładu do druku nie zachowano warunków postawionych przez Stolicę Apostolską i generała Aquaviva, a przede wszystkim, że cenzorowie nie brali udziału w przekładaniu Pisma św. na język polski. Masselli zwołał w Krakowie specjalną naradę w tej sprawie. Wzięli w niej udział Jan Paweł Campano, (za którego provin-

¹¹¹) I. Wujek Claudio Aquaviva, Cracoviae 19. VIII. 1589 (Sygański, *Korespondencja Wujka*, str. 174). *Wstęp do N. Testamentu*, Kraków 1593.

cała sprawa była przeprowadzona tak, że mógł on dać pozwolenie na druk), Piotr Skarga, Stanisław Warszewicki i wielu innych. Wszyscy zapoznawszy się z pracą Wujka oświadczyli, że żadną miarą nie można przerywać druku Nowego Testamentu, bo przekład ten przewyższa wszystkie dotychczasowe próby w tym kierunku. Niektórzy tylko domagali się jaśniejszego przełożenia pewnych miejsc. Dla usunięcia wszelkich skrupułów postanowiono jednak utworzenie nowej komisji, która by jeszcze raz z Wujkiem przeglądnęła całą pracę. Na jej członków wyznaczył Masselli Warszewickiego, Justusa Raba i Łukasza Zelasciusa.

Stanisław Warszewicki niewątpliwie nadawał się do tego zadania. W Wittemberdze wykształcił się na znakomitego humanistę, w Padwie zdobył erudycję prawniczą, w Rzymie u samych źródeł zaczerpnął wiedzę teologiczną, a język polski, jeśli nie doskonale, to przynajmniej w równej mierze opanował jak Wujek. Był przy tym niezwykle sumienny, wprost skrupulatny, gdy chodziło o naukę objawioną¹¹²⁾. Jeszcze wyższe kwalifikacje posiadał Justus Rab. Krakowianin z pochodzenia, młode lata spędził w Collegium Minus Akademii krakowskiej, później w innowierczej szkole w Pińczowie, gdzie odpadł od wiary katolickiej. Od r. 1555 kształcił się w języku łacińskim, greckim, hebrajskim i dialektyce na uniwersytetach niemieckich w Wittemberdze, Lipsku, Strasburgu i Genewie. Dalsze 4 lata studiował języki, filozofię i teologię w Paryżu. W Paryżu pod wpływem Piotra Kostki, późniejszego biskupa chełmińskiego i jezuitę Jana Maldonata, którego wykładów teologicznych słuchał, porzucił herezję i w r. 1569 wstąpił do zakonu jezuitów w Rzymie. Ukończywszy tamże studia teologiczne był krótko profesorem języków klasycznych w Paryżu, po czym odwołany do Polski, pracował dłuższy czas jako profesor języków i teologii pełniąc przy tym często obowiązki dyrektora studiów. Mówił biegle językami: łacińskim, niemieckim, wło-

¹¹²⁾ Popłatek Jan, *Ks. Stanisław Warszewicki T. J.*, (*Przegląd Powszechny*, Warszawa 1948, t. 226, str. 61—72).

skim, francuskim a nawet greckim ¹¹³). Zelascius (Zielawski?) pochodził z Gniezna, całe wykształcenie zdobył w zakonie jezuitów, w Brunsberdze i w Rzymie, gdzie też przez szereg lat był penitencjarzem ¹¹⁴).

Warszewicki był na miejscu w domu nowicjatu przy kościele św. Szczepana, Zelascius przybył z Rzymu, oczekiwano tylko przyjazdu Raba z Mołdawii. Tymczasem w drugiej połowie września opanowała Kraków zaraza. Skarga z kilku domownikami pozostał przy kościele św. Barbary, Wujek z resztą wyjechał do Lanckorony. W Krakowie na posłudze zarażonym padł Warszewicki, ale i w Lanckoronie nie było lepiej. Przywleczone zarazki chorobowe pochłonięły ofiary, między innymi zmarł i Zelascius, a Wujek podejrzany o zarażenie wyjechał do Makowa Podhalańskiego. Czas wolny od trosk i zajęć obrócił na dalszą pracę nad przekładem, tym razem Psalmów. W międzyczasie posypały się na niego skargi do prowincjała Masselli. Wytykano mu nieroztropne zarządzenia wydane z chwilą wybuchu zarazy, zwłaszcza co do chorych oraz twarde i niechętne odnoszenie się do podwładnych, jakim ich zrażał, cały pochłonięty swą pracą pisarską i wydawniczą. Z końcem grudnia groza zarazy znikła, Wujek powrócił do Krakowa.

Dnia 21 maja przybył na wizytę Masselli a 3 dni po nim Garcia Alabiano, któremu Wujek z polecenia generała Aquaviva przekazał rządy domu. Tę zmianę uważał prowincjał Masselli za opatrnościową, bo stwierdził u Wujka pewne niedomagania w zarządzie domu ¹¹⁵). Zwolnienie Wujka z przeło-

¹¹³) Vocatio P. Justi Rab (A. S. J., Vocat. f. 26—36); Catalogus I prov. Poloniae S. J. 1590, 1593 (A. S. J., Pol. 7-II, f. 134, 163); Wielewicki, *Dziennik* (Scr. Rer. Pol. XIV 63—64).

¹¹⁴) Vocatio P. Lucae Gnesnensis (A. S. J., Vocat. f. 187); Wielewicki, *Dziennik* (Scr. Rer. Pol. VII 147—148); Sawicki Gaspar Claudio Aquaviva 12. I. 1592 (A. S. J., Germ. 170 f. 18).

¹¹⁵) „Circa Domum S. Barbarae illud primo significandum occurrit, divina providentia factum esse, quod Superior a R-da P. V. sit mutatus, nam in hac visitatione multo minus illum satisfecisse reperi, quam in praecedenti, idque duas ob causas, tum quia plerisque videatur in illa tempore pestis dispersione non satis bene et prudenter circa curam nostrorum, maxime vero infirmorum se gessisse, tum quod ut plurimum

żeństwa nie było jednak następstwem skarg, generał kierował się chęcią umożliwienia mu dalszej pracy nad przekładem. O czynionych mu zarzutach generał prawdopodobnie nic nie wiedział, bo w swym liście do Wujka zupełnie o nich milczy, przeciwnie, podnosi jego roztropność i troskliwość o chorych podczas zarazy, gratuluje Wujkowi ocalenia i wyraża swą radość z tego, że teraz mając czas, będzie mógł wydatniej zająć się pracą nad Biblią ¹¹⁶).

By wznowić tak tragicznie przerwana pracę nad Nowym Testamentem, prowincjał wyznaczył nową komisję cenzorów w osobach Justa Raba, Jakuba Safarniusa, Szymona Frideliusa i Skargi. Safarnius miał wyższe wykształcenie nabyte w Rzymie, Fridelius z Nowego Miasta posiadał dobrą znajomość języków klasycznych i stopień magistra Artium zdobyty w Akademii krakowskiej ¹¹⁷). Ponowną rewizję przeprowadzono dość szybko i oddano rękopis do druku, co wprost ze łzami urgował Wujek ¹¹⁸). Po ukończeniu druku miał Wujek z pole-

nimis dure subditos excipiat, totus suis scriptionibus et impressionibus intentus“. Laur. Masselli Claudio Aquaviva, Cracoviae 26. VI. 1592 (A. S. J., Germ. 170 f. 180 v).

¹¹⁶) Claudius Aquaviva Iacobo Wujek 1592, zob. Dodatek. Podobnie przedstawia tę sprawę *Wielewicki*, *Dziennik*, (*Scr. Rer. Pol.* VII 151).

¹¹⁷) Vocatio P. Simonis Fridelii (A. S. J., Vocat. f. 16—18 v); Catal. I prov. Pol. 1590 (A. S. J., Pol. 7-II, f. 103 v).

¹¹⁸) „Cum venissem ex Urbe in Provinciam inveneram iam Novum Testamentum sub praelo, prodierat enim iam unum folium, assensu censorum a P-re Campano (b. m.) constitutorum. Verum paulo post admonitus fui non fuisse in ea versione observata ea, quae in facultate a summo Pontifice et a P-te V. concessa continebantur, maxime vero, quod censores illi non adfuerint praesentes versioni, prout praescribatur. Quam ob causam institueram Cracoviae salemnem consultationem praesentibus P-re Campano, P-re Scarga, P-re Varsevitio multisque aliis, qui versionem viderunt, omniumque sensus et consensus fuit opus hoc nullo modo esse intermittendum, versionemque hanc praefendam esse omnibus aliis proindeque edendam esse, licet aliqui nonnihil plus claritatis in illa desiderarent. Verumtamen lecta illa Pontificis et P-tis V. facultate omnes etiam in eo convenerunt, ut 3 patres deligerentur, qui una cum P-re Vangrovitio denuo totam versionem diligenter examinarent. Destinatique statim fuerunt P. Varsevitijs, P. Justus et P.

cenia prowincjała wyjechać do Poznania, by tam ukończyć przekład całej Biblii pod kontrolą dwu lub trzech cenzorów, dobrych znawców języków i teologii ¹¹⁹).

W czasie gdy wznowiono druk Nowego Testamentu, nastąpił nowy atak na przekład Wujka ze strony Stanisława Grodzickiego T. J. Poznańczyk z urodzenia, uwięziony stopniem bakałarza w Akademii krakowskiej i doktoratem teologii w Collegium Romanum, profesor teologii w Wilnie, przy swej wiedzy nie posiadał tego wyczucia języka polskiego, jakim odznaczali się jemu współcześni Skarga, Wujek czy Warszewicki ¹²⁰). Jego odnoszenie się do Wujka, a zwłaszcza do jego pracy nad Pismem św., nie da się chyba inaczej wytłumaczyć, jak tylko zazdrością lub co najmniej niechęcią. Ślady jej wyraźne spotykamy już w r. 1582. W poprzednim roku pojawiła się w obiegu Postylla Grzegorza z Żarnowca, zwrócona wprost przeciw Postylli Wujkowej z r. 1573. Nuncjusz Albert Bolognetti, dr Stanisław Sokołowski, dr Jan Herbest i inni duchowni świeccy, oraz jezuici krakowscy, poznańscy i wileńscy osądzili, że koniecznym jest, by Wujek zajął wobec niej stanowisko, wydając ponownie swą Postyllę z obaleniem błędów Grzegorza z Żarnowca w dodatku. Jeden tylko Grodzicki napisał do Wujka, jak tenże powtarza: *...ut, si saperem, surda id*

Lucas b. m., qui tunc ex Urbe expectabatur. Sed antequam et P. Lucas ex Urbe et P. Justus ex Moldavia venissent, supervenit pestis Cracoviensis anno 1591, quae duos censores, P-rem Varsevitium et P-rem Lucam extinxit atque sic opus interruptum fuit. Post pestem tamen denuo P-ri Justo superstiti addideram P. Iacobus Safarnium et P. Simonem Fridelium, alios enim tunc habere nullo modo potui, qui simul cum P-re ipso Wangrovicio totum opus examinerunt. Sed et ex superabundanti rogaveram P-rem Scargam, ut et ipse suam adderet de toto Novo Testamento censuram, quod et fecit. Quibus omnibus praemissis nulloque viso obstaculo ad rem tandem ventum fuit, urgente, lacrimante et quasi extorquente id a me P-re Wangrovicio, praeloque commissum fuit opus". Ludovicus Masselli Claudio Aquaviva, Brunsbergae 9. I. 1593 (A. S. J., Germ. 171 f. 3).

¹¹⁹) Ludovicus Masselli Claudio Aquaviva, Cracoviae 26. VI. 1592.

¹²⁰) Drzymała Kazimierz, Ks. Stanisław Grodzicki T. J., jako teolog i kaznodzieja 1541—1613 (*Polonia Sacra*, Kraków 1948 I 267—288).

aure transirem ¹²¹). Wujek miał już odpowiedź gotową do druku, ale wobec przestrogi Grodzickiego zwrócił się do prowincjała z prośbą o decyzję, czy ją ogłaszać drukiem, czy też Postyllę Grzegorza zignorować. Campano nie podzielał zapatrywań Grodzickiego, Apologia Wujka ukazała się w druku w r. 1584.

Minęło 10 lat, rozpoczął się druk Nowego Testamentu. Opinia o wiedzy Grodzickiego nie była widocznie wielka wśród jezuitów polskich, skoro ani raz nie powołano go do trzykrotnie wybieranych komisji cenzorów. Grodzicki przekładu nie widział, ale wszystko, co o nim słyszał i czego się domyślał, zebrał w pewnego rodzaju akt oskarżenia i wytoczył sprawę przed prowincjałem Massellim. Masselli przyjął jego uwagi i wziął się do zbadania ich słuszności. Nie zadowolilo to jednak Grodzickiego i tę samą sprawę prawie równocześnie wysunął na forum kurii generalskiej w Rzymie, dnia 31 marca 1592 r.¹²²).

¹²¹) Memoriale Iacobi Wągrowicki Ioanni Paulo Campano 1582 (Sygański, *Korespondencja*, s. 138—139).

¹²²) „Unum praeterea occurrit universalius, non parvi apud me certe momenti, de translatione Bibliorum vel Novi Testamenti in linguam Polonicam, quae P-ri Wuieco erat commissa. Quam ego vehementer pertimesco propter tres causas. Primo, quia audio P. Iacobum Wujekum non tam verbis, quam sensui illoque ex Graeco textu desumpto velle attendere. Quod si fiet puto secuturum omnium maximum incommodum, quia non poterimus contra haereticos agere libere de depravatione Scripturae, quam in translationibus suis (quas binas in manu habeo), fecerunt maximam. Ostendent enim illi nobis idem in versione nostra. Maxime, quia P. Iacobus, ut audio, est addictus Bibliis haereticis Brestensibus omnium pestilentissimis, quae infinitos quasi habent errores. Notatus est etiam a P-re Varsevito p. m. et ab alijs hoc nomine. Deinde, quia perdet Societas multum ex auctoritate sua, si ista tam periculosa prodibunt minus dextre. Tertio, quia timendum est, ne nostri dissentiant, nemo enim nostrorum cogi poterit, ut errores defendat, si obicientur vel verbo vel scripto ab haereticis in scriptis nostrorum vel potius ipsa versione. Hinc et triumphus haereticorum sequentur et nos libere contra illos agere non poterimus, ut interim taceam, quae apud me est maximam momenti. Mihi omnino videri non licere sensum suum, etiamsi esset evidens, sacro textui immiscere. Id enim esset vendere propria verba et sensum pro verbis et sensu Spiritus sancti. Quare id omnino mihi faciendum videretur, ut vel impediatur, ne fiat. Timeo enim, ne plus

Zarzucał on Wujkowi, że zwraca więcej uwagi na sens niż na słowa, opiera się na tekście greckim, przy czym posługuje się heretycką Biblią Brzeską i zbyt wysila się na wytworność słowa, co niegodnym jest w przekładzie Pisma św. Wypowiada przy tym obawy, że taki przekład, jaki drukuje Wujek, wytrąci szermierzom katolickim z ręki argument o deprawacji Biblii przez heretyków, ujmie powagi zakonowi, jezuitom uniemożliwi obronę tak wadliwego tłumaczenia, a heretykom da sposobność do triumfu. Jako konieczny wniosek z powyższych przesłanek poddaje generałowi myśl albo wstrzymania całej pracy i druku, co uważa za najkorzystniejsze, albo jeśli to jest już niemożliwe, należy druk wstrzymać i przeprowadzić nowe tłumaczenie, jak najściślej oparte na najlepszych wydaniach Wulgaty i to tłumaczenie dosłowne.

Grodzicki nie poprzestał na jednym tylko liście do prowincjała i generała, ale nie zważając na to, że w swych poglądach na pracę Wujka jest zupełnie osamotniony, bo nikt inny ich nie podziela, okazał się nieustępliwy i nowymi listami z całą zaciętością starał się przepoić prowincjała swoim punktem widzenia. Masselli jednak nie dał się przekonać. Uważał, że po przeprowadzeniu tak dokładnej kontroli przekładu i po wypowiedziach powołanych do tego fachowców, nie można druku ani przerywać, ani nawet go opóźniać. Stwierdzili oni,

inde detrimenti Ecclesia patiatur, quam utilitatis. Vel, si id fieri nequit, iubeatur, ut a Vulgata editione, quam sacrum Concilium Tridentinum approbavit, ne latum unguem, quoad fieri poterit, discedatur. Sed accipiantur exemplaria, ut sunt Complutensia, Regia Plautini et his similia et verbum verbo quam propriissime fieri poterit vertatur, neque consideret, an versio sit elegans, (quod timeo haberi ante oculos), sed ut sit vera, dummodo sit sensus grammaticus integer. Hac ratione si fiet, facile contra adversarios haereticos defendi poterit, quod Vulgatam secutus fuerit interpres et pro Vulgata habemus bona et multa argumenta. Alias profecto sequentur talia incommoda, qualia non facile resarciri poterunt. Haec addidi compulsus similiter scrupulo conscientiae. Notavi enim in scriptis P-ris Iacobi quaedam translata in nostrum sermonem, quae meo iudicio defendi non possunt. Quid fiet, si totus textus translatio fiet. Significavi hac de re P-ri Provinciali et video ei cordi id esse..." Stanislaus Grodzicki Claudio Aquaviva, Vilnae 31. III. 1592 (A. S. J., Germ. 170 f. 95 v—96).

że Wujek nie goni za kwiecistością stylu, a zbytnią początkowo zależność od Biblii Brzeskiej usunął po otrzymaniu przed śmiercią Warszewickiego, jeszcze w 1591 r., jego gruntownej cenzury, spisanej w poważnym tomie¹²³). Masselli miał w tym względzie jedną tylko wątpliwość, czy na drukowanym przekładzie Nowego Testamentu, nad którym wielu pracowało, umieścić nazwisko Wujka jako tłumacza głównego, czy też wydać go bezimiennie¹²⁴). Generał zapytany o decyzję w tym względzie, rozstrzygnął na korzyść Wujka. Ale zarzuty Grodzickiego znalazły oddźwięk u generała, który nie znając bliżej całego opisanego wyżej procesu, zażądał wstrzymania dalszego tłumaczenia Starego Testamentu aż do wyjaśnienia sprawy. Z tą chwilą zadecydował prowincjał, by Wujek wstrzymał się od drukowania Psalterza do czasu najbliższej kongregacji prowincji, w czasie której większa ilość fachowców wypowie o nim swoje zdanie. Z innych zarzutów podniesionych wobec generała przez Grodzickiego oczyścił go Masselli w dwóch listach¹²⁵).

Habent sua fata libelli — to stare powiedzenie w całej rozciągłości sprawdziło się na powstaniu tłumaczenia Nowego Te-

¹²³) „Solus P. Grodicius post omnes has diligentias praemissas reclamabat asserens illum nimium sequi Biblia Brestensia, eaque de causa non semel mihi scripserat. Sed, cum ego viderem ea ipsa in re fuisse iam adhibitam summam diligentiam a P-re Warsevitio, qui idem notabat, magnumque volumen ante mortem suam censurae conscripserat, cerneremque omnes alios bene contentos, non potui ullo modo impressionem Novi Testamenti retardare vel impedire“. Ludovicus Masselli Claudio Aquaviva Brunsbergae 9. I. 1593.

¹²⁴) „Sunt aliqui, qui dubitant, an versioni Novi Testamenti, quae nunc sub praelo est, debeat praefigi nomen P. Iacobi Wuieci, qui potissimum vertit, an vero taceri, ut intelligatur a pluribus de Societate, non ab uno versum. Nescio, quid P. V. ea de re sentiat“. Lud. Masselli Claudio Aquaviva, Jaroslaviae 20. VII. 1592 (A. S. J., Germ. 170 f. 196).

¹²⁵) „...antequam redditae mihi fuissent postremae P-tis V. litterae, hoc tantum significatum mihi fuit illum in versione Psalmorum, (in qua nunc pergit), ad sensum potius, quam ad verba efficta in quibusdam difficilibus locis respicere, de affectatione vero vel aliis similibus notis nihil penitus a quoquam audiveram, nihilominus eam ob causam statim admonueram illum per litteras, ut nihil de impressione Psalmorum

stamentu. Dnia 20 kwietnia 1593 r. podpisał wreszcie Wujek Przedmowę do niego, w której między innymi pisze: *Chrześcijański bracie, pomóż że mi P. Boga prosić, abys mógł mieć w rychle nie tylko Psalterz Dawidów, który już jest mało nie gotowy, ale i wszystkie księgi zakonu starego przełożone.* Może tę prośbę do czytelnika podyktowała Wujkowi obawa przed batalią, jaką miał stoczyć na kongregacji prowincji. Odbyła się ona w lipcu 1593 r. w Pułtusku. Niewątpliwie poza jej zasadniczymi sesjami odbyła się konferencja fachowców językoznawców i teologów na temat przekładów Wujka. Przypuszczać również można, że Grodzicki wystąpił na niej do walnej rozprawy. Ale akta kongregacji o tym milczą, podobnie jak i inne źródła. Może echem tych dyskusyj była elekcja na prokuratorów do Rzymu Wujka i Grodzickiego, by tam obie strony mogły przedstawić swój punkt widzenia i uzyskać decyzję najwyższej władzy. Jedno jest niewątpliwe. Zaraz po kongregacji oddał Wujek swój Psalterz do druku, wraz z II wydaniem Nowego Testamentu, dostosowanym do najnowszego wydania Wulgaty „Klementyńskiej“ Widocznie argumentacja Grodzickiego co do Psalterza nie przekonała rzeczoznawców.

Wnet po kongregacji wyjechał Wujek z prowincjałem Massellim i Grodzickim do Rzymu. Wiceprowincjałem został prepozyt domu profesów w Krakowie, Garcia Alabiano. Pobyt Wujka w Rzymie trwał do lutego 1594 r.¹²⁶). Po powrocie do Krakowa pilnował druku Nowego Testamentu i Psalterza, który drukował wolniej, bo cenzorzy kontrolujący dalsze jego partie, pracowali zbyt wolno. Również utrudniał mu pracę Alabiano, bo nie chciał utrzymywać dla niego pisarza, potrzebnego do kopiowania jego rękopisów. Jest to tym dziwniejsze, że od r. 1571 przełożeni dawali mu pisarza biorąc pod uwagę stan jego zawsze słabego zdrowia i wydajność pracy. Widocznie Wujek pozyskał sobie w Rzymie całkowite poparcie gene-

usque ad tempus Congregationis cogitaret, tunc enim a peritioribus provinciae patribus theologis revideri poterunt“. Lud. Masselli Claudio Aquaviva, Vilnae 10. XII. 1592 (A. S. J., Germ. 170 f. 310). O tym samym pisze Masselli do generała w liście z Brunsbergi 9. I. 1593, f. 3 v.

¹²⁶) Wielewicki, *Dziennik*, (Scr. Rer. Pol. VII 169, 186).

rała, bo doznawszy tych trudności w Krakowie, zwrócił się do niego z prośbą o nakłonienie cenzorów do szybszej pracy i o pozwolenie utrzymywania pisarza z kasy domu profesów, dopóki nie zdobędzie na ten cel osobnych środków¹²⁷). Kończył się już druk Nowego Testamentu, gdy Wujek 19 kwietnia wyjechał przez Warszawę do Poznania. Tam 3 maja 1594 r. podpisał do niego Przedmowę. W jakiś czas potem ukazał się u Piotrkowczyka w Krakowie Psalterz Dawidów (1594).

W Poznaniu rządy rektora sprawował Grodzicki. Wujek z miejsca przystąpił do przekładu pozostałych ksiąg Starego Testamentu. Po powrocie z Rzymu Grodzicki nie utrudniał już tej pracy Wujkowi, przynajmniej nie mamy na to dowodów. Ale umiłał on Wujkowi życie w inny sposób. Ze względu na słabe zdrowie i wytężoną pracę Wujka polecali mu prowincjałowie dawać dwukrotnie na dzień wino i utrzymywać pisarza. Było to solą w oku Grodzickiego, który wtedy liczył się z każdym groszem i gromadził pieniądze na rozbudowę kolegium. W liście do generała z 23 grudnia 1594 r. prosił o przeniesienie z Poznania Jakuba Bozgrave, jako zbyt uciążliwego dla kolegium i zaraz po tym wysunął sugestię przeniesienia i Wujka, który dla kolegium wcale nie pracuje, tylko oddaje się swojej pracy pisarskiej. Kolegium nie tylko nie ma z niego pożytku, ale jeszcze musi łożyć na jego utrzymanie tyle, ile kosztuje utrzymanie 2 lub 3 innych. Skryptora mógłby Wujek sam opłacać, bo posiada zdeponowane u niego pieniądze, które otrzymał od prymasa Stanisława Karnkowskiego i innych¹²⁸).

Tymczasem sejm walny w Białogrodzie dnia 16 maja 1595 r.

¹²⁷) Iacobus Wujek Claudio Aquaviva, Cracoviae 19. IV. 1594 (Sygański, *Korespondencja*, str. 187—188).

¹²⁸) „Cum alias habeat (Collegium) etiam P-rem Wuiecum, qui Collegio non servit. sed tantum scribit et valet pro duobus tribusve quoad expensas. Nam praeter vinum, quod illi quotidie bis datur, alitur unus externus scriptor sumptibus Collegii, quod nescio, an conveniat, praesertim cum Pater habeat pecuniam in deposito, quam ab archiepiscopo et aliunde ex eleemosynis accepit. Ergo saltem hac scriptor alendus esset“. Stanislaus Grodzicki Claudio Aquaviva Posnaniae 23. XII. 1594 (A. S. J., Germ. 173 f. 276).

powołał jezuitów z powrotem do Siedmiogrodu. Nie wiadomo, czy za protekcją Grodzickiego, czy z innych powodów, Wujek otrzymał nominację na wiceprowincjała jezuitów w Siedmiogrodzie i opuściwszy Poznań, przez Kraków we wrześniu 1595 r. wyjechał na nową placówkę. Wyjeżdżając zabrał z sobą część przekładu St. Testamentu już dokonaną i cały potrzebny do dalszej pracy aparat naukowy. Kopie przekładu pozostawił też cenzorom w Polsce. Do 6 marca 1596 r. ukończył już tłumaczenie proroków większych, mniejszych zaś i księgi Machabejskie spodziewał się ukończyć do połowy kwietnia tegoż roku ¹²⁹). Całość przekładu była skończona w lipcu lub czerwcu 1596 r. Wielką trudność przedstawiała sprawa cenzury. Cenzorów było pięciu, rozproszonych w Poznaniu, Lublinie i Lwowie, gdy sam Wujek przebywał w Siedmiogrodzie. Komunikacja z nimi była uciążliwa i pochłaniała wiele czasu, a co ważniejsze, przesyłanie rękopisów z miejsca na miejsce narażało je na zaginięcie. Ekonomia i tempo pracy wymagało powrotu Wujka do Polski, tym bardziej, że uważał on swój dalszy pobyt w Siedmiogrodzie za bezcelowy. W tej myśli napisał on list do generała dnia 19 września 1596 r. i prosił o zwolnienie z urzędu wiceprowincjała ¹³⁰).

W r. 1597 powrócił Wujek do Krakowa. Przypuszczać należy, że przyczyniło się to do usprawnienia pracy cenzorów. Było ich pięciu. Z dawnej komisji pozostał tylko Rab. Wśród nowych widnieją: Grodzicki, Jan Brant, Marcin Łaszcz i Adrian Radziwiński. Brant pochodzący z Poznania, zdobył wykształcenie teologiczne w Rzymie, gdzie też 2 lata był penitencjarzem w bazylice św. Piotra, a po powrocie do Polski kilka lat wykładał Pismo św. w Akademii wileńskiej, znał przy tym dobrze język grecki. Łaszcz, Kaliszczanin, przez długie lata był profesorem i dyrektorem studiów. Podobne były zajęcia Ra-

¹²⁹) „Ego recognitione Bibliorum Polonicorum, qui edi debent, occupor“. Justus Rabb Claudio Aquaviva, Lublini 6. II. 1596 (A. S. J., Germ. 176 f. 44 v); Iacobus Wujek Claudio Aquaviva, Albae Juliae 6. III. 1596 (S y g a ń s k i, *Korespondencja*, str. 196).

¹³⁰) Iacobus Wujek Claudio Aquaviva, Claudiopoli 19. IX. 1596 (S y g a ń s k i, *Korespondencja*, str. 200).

dzimińskiego, który studia filozoficzne odbył w Akademii wileńskiej a teologiczne w Rzymie ¹³¹). Wśród nich najpoważniejsze kwalifikacje posiadał Justus Rab. Cenzorzy ci mało mieli jednak czasu, stąd ich praca posuwała się zółwim krokiem.

Wujek nie doczekał już jej końca. Dnia 26 lipca 1597 r. wykończył Dedykację do dzieła *Żywot i nauka Pana naszego Jezusa Chrystusa*, a na drugi dzień (27. VII.) oddał ducha Bogu. Warsztat pisarski stał się jego namiętnością, przy nim rozstał się z tym życiem.

Według Wielewickiego, spuścizną jego zajęła się kongregacja prowincji w sierpniu 1597 r. i poleciła cenzorom dołożyć wszelkich starań, by przekład całej Biblii wreszcie poszedł do druku. Najwięcej w tej sprawie mieli się zasłużyć Rab i Łaszcz, który w Krakowie pilnował druku Biblii według przekładu ustalonego w ciągu półrocznej pracy cenzorów w Poznaniu ¹³²). Nakładem prymasa Karnkowskiego ukończono jej druk w Krakowie 25 sierpnia 1599 r. ¹³³). O stopniu wpływu cenzorów na przekład Wujka, czy był dodatni, czy ujemny, rozstrzygną specjaliści.

¹³¹) Catalogus I provinciae Poloniae 1590, 1593 (A. S. J., Pol. 7-II, f. 104 v, 114, 114 v, 158 v, 175).

¹³²) Wielewicki, *Dziennik*, (*Scr. Rer. Pol.* VII 238—239; XIV 64, 151). „Non parum honoris addidit Collegio censura Bibliorum a P-re Wuieco hoc anno pie defuncto versorum in Polonicam linguam. Erat hic labor a P-re Provinciali tribus patribus designatus, qui integro anno magno studio et industria fuit absolutus“. (*Annales Collegii Posnaniensis anno 1598* (Bibl. Jag. rpis 5198 II 39). Pozorną tę sprzeczność Annałów z relacją Wielewickiego można łatwo wytłumaczyć w ten sposób, że trzech pracowało w Poznaniu przez cały rok, a całość komisji w liczbie 5 osób przez pół roku.

¹³³) Wielewicki, *Dziennik*, (*Scr. Rer. Pol.* VII 269).

Uzupełnienie korespondencji Wujka.

*Wujek Iacobus Francisco Borgiae
praeposito generali Societatis Jesu.*

*Pultusco 1
Julii 1569.*

De statu Collegii Pultoviensis, de scholis, de obitu Andreae Noskowski episcopi, de laboribus patrum et episcopo Petro Myszkowski.

Orig., Roma, Archivum Societatis Jesu, Germ. 140 f. 101—102 v.

Admodum R-de in Christo Pater.
Pax Domini nostri Jesu Christi etc.

Est receptus mos consuetudoque Collegiorum Societatis nostrae et ipsius temporis ratio iam a nobis exigere videtur, ut, quae anno proximo in hac Polonica vinea per nostros operari dignatus est Deus, ad R-dam P-tem Tuam perscribamus. Quamobrem facto a nostris initio breviter, quae praecipua videbuntur et ex quibus reliqua^{a)} conici facile possint, recensebo.

Sumus in hoc Collegio quatuordecim: sex sacerdotes¹⁾, si R-dum P-rem Viceprovincialem²⁾, qui modo est nobiscum numeremus, reliqui laici. Ex iis praeceptores sunt quatuor³⁾, quibus adiuncti sunt in eodem munere docendi socii sacerdotes duo⁴⁾. Reliqui sunt coadiutores temporales duo et duo item alii partim studiis, partim domesticis ministeriis occupati. Omnes, Deo laus, non incommoda sunt valetudine paucis exceptis, qui levioribus quibusdam morbis, (sine quibus fere haec vita non ducitur), sed minime diuturnis, sunt afflictati. Unus R. P. Franciscus viceprovincialis noster et Braunsbergae, antequam huc venisset et hic apud nos in magno discrimine vitae fuit. Sed non ita pridem divina favente gratia e morbo est recreatus. Porro nostri omnes, pro mensura donatae sibi gratiae, contendunt per bona opera, (ea praesertim, quae Societatis nostrae sunt propria), certam facere vocationem et electionem suam cum diligenti regularum observatione omnibusque ministeriis et laboribus ad Dei gloriam alacriter obeundis, tum non infrequentibus corporis afflictionibus, iniuriis, flagellationibus, quas,

¹⁾ Stanislaus Rozdrażewski, Ioannes Ascherman, Wolfgang Gyngalis, Albertus Theoboltius, Iacobus Wujek.

²⁾ Franciscus Sunyer.

³⁾ Georgius Törös humaniorum, Ioannes Konarski grammatices, Albertus Woydo Brzeziniensis grammatices, Nicolaus Skokowski inferiorum classium magister.

⁴⁾ Iacobus Wujek rhetorices, Ioannes Matthiae infimae professor.

cum alias non raro, tum praecipue ante votorum innovationem more institutoque maiorum, adhibuerunt. Est inter omnes, (quod maximam nobis affert laetitiae voluptatem), fraternus amor et perpetua quaedam, sine ulla offensione, voluntatum, studiorum et sententiarum in divino cultu augendo promovendoque consensus. Hoc anno quatuor in hoc Collegio Societati nomina dedere, ex quibus quidam Braunsbergam, alii Pragam missi. Nec modo desunt quidam satis, ut videntur, erga Societatis institutum propensi, de quibus bene sperandum esse videatur. Atque haec de domesticis nostris.

Venio nunc ad ea, quae in erudienda iuventute a nostris in hoc Pultoviensi Collegio praestita sunt. Habemus in scholis nostris sex classes omnino, quatuor altiores seorsim in ipso Collegio, reliquas duas in lignea quadam domo e regione Collegii, in qua et illi habitant, quorum opera quotidie in ecclesiasticis cantibus persolvendis more scholarum huius regionis utimur. Prima classis est rhetorices, secunda humaniorum litterarum, tertia syntaxeos, quarta grammatices, quinta Donati, ultima eorum, qui legere ac scribere discunt. Leguntur praeterea ter in hebdomada in templo sacrae lectiones, in quibus et R-mus suffraganeus⁵⁾, qui episcopi nostri⁶⁾ vices gerit et nostri praelati et canonici solent interesse, ut omittam interim dialectices, catechismi et evangeliorum stas lectiones. Discipuli omnes quadringenti fere sunt, inter quos nobilium longe maxima pars est, nec dubitamus multo plures futuros, si hospitiorum commoditas non deesset. Et quamvis convictores nostros ante aliquot menses dimiserimus, cum aliis iustis de causis, tum ut commodius nostri habitarent, (occupabant enim illi non exiguam nostri Collegii partem), tamen omnes fere, qui in convictu fuerant, quamquam ad parentes remissi erant, ad nos redierunt, ut coepta studia continuarent. Quod ad profectum eorum attinet, is cum in litterarum studiis, tum in pietate ac moribus, talis est, ut nos laborum nostrorum minime poeniteat. Nam, cum antea in hisce scholis tanta esset licentia, ut praeceptores ipsi saepe a discipulis multa indigna pati cogerentur, nunc, Deo propitio, ea est horum adolescentum modestia, ea in praeceptores observantia, ut nihil praeterea requirendum esse videatur. Iam orationes, Sacra et menstruas confessiones atque Communiones suas ita obeunt, ut confessarii saepe nequeant omnibus audiendis sufficere. Rosaria vero et crebro ac diligenter recitant, ut, (quae consuetudo aut hic numquam viguerat, aut iam desita et antiquata fuerat), ad cingula appensa, ut nostris mos est, libenter gerunt et qui ea non habent, a nostris assidue petunt. Iam in studiis ita feliciter progrediuntur, ut plerique ipsorum orationes suas non modo in scholis publice, verum etiam in templo praesente suffra-

5) Petrus Myszkowski.

6) Andreas Noskowski.

ganeo, praelatis et canonicis et primariis huius oppidi viris cum laude soleant recitare, diebus solemnioribus scholae nostrae aditum vario carmine exornare, in disputationibus quoque ac reliquis exercitationibus scholasticis suum officium facere. Hoc anno studia paulo ornatius fuerunt renovata. Nam cum renovatio forte in funus R-mi Noscovii episcopi, qui nostrum hoc Collegium fundaverat, incidisset, adfuerunt non pauci, qui sua praesentia scholas nostras cohonestarunt, inter quos R-mus Chelmensis episcopus⁷⁾ et praelati ac nobiles cum eo nonnulli. Habita est oratio a quodam ex nostris in studiorum commedationem, deinde, (quia tum forte novi aliquot nostri ex Urbe venerant), disputatum est in theologia, philosophia et rhetorica.

Sed quoniam in mentionem felicitis memoriae Andreae Noscovii episcopi incidimus, non abs re fuerit pauca quaedam de ipsius obitu subicere. Is igitur in villam quamdam suam egressus morbum, ut ferunt, ex frigore contraxerat, qui cum invaluisset, nepotes et cognati episcopi cognito periculo, cum mortis mentionem coram eo ipsi facere non auderent, patres nostros illico vocarunt, ut quae necessaria sunt ex hac vita migrantibus, episcopo ministrarent. Res, Deo iuvante, quiete ac feliciter composita atque transacta est. Nam et confessus est et communicavit et sacro oleo inunctus paulo post spiritum Deo reddidit. Eius funeris exequiae Calendis decembribus magna nobilium frequentia sunt celebratae, quo tempore habita fuit a nostro quodam sacerdote funebris oratio et dialogus Polonicus a pueris recitatus, qui et mortui laudandis virtutibus non paucis lacrimas movit et commemoranda novi episcopi dignitate omnes ad bene de hac ecclesia sperandum evexit. Utraque res non mediocriter omnibus placuisse visa est.

Iam in octava Corporis Christi ante nostrum Collegium altare non mediocri nostrorum labore, arcuum Romanorum instar, ita instructum fuit, ut ipsa novitate et forma non ineleganti spectantium oculos in se converteret. Deinde, ut primum eo loco SS-mum consistit Sacramentum, tres pueruli angelorum habitu Hebraicis, Graecis et latinis versibus illud salutaverunt. Mox dialogus Polonicus a pueris aliquot recitatus est. Cuius argumentum id fuit, ut a fide, spe et caritate in iis, quae cuiusque virtutis essent propria, de mysteriis divinissimi Sacramenti, aulicus quidam, qui initio non nihil haesitare videbatur, instrueretur. Ea re, quae SS-mae Eucharistiae dignitatem populariter explicaret et ad reverentiam tanti Sacramenti ac frequentem sumptionem exhortaretur, omnibus adeo placuit, ut eodem die patribus nostris honorifice acceptis suffraganeus, (qui episcopo nostro et ordine par et potestate proximus est),

7) Adalbertus Starozemski.

suo et venerabilis capituli et civium nomine pro tam lepido dialogo prolixè gratias ageret. Concionantur in templo quodam, non illo quidem primario, sed tamen non infrequenti, horis pomeridianis dominicis et festis diebus, duo, maiore etiam auditorum indies frequentia, ex quo fructum novum licet colligere.

Reliqua Societatis nostrae ministeria, etsi non ita commode praestari adhuc possunt, quia templo proprio careamus, datur tamen opera, ut quoad eius fieri potest, nihil omittatur, quod ad consuetas nostrorum functiones exequendas quoquomodo pertinere videatur. Itaque, tametsi praecipua in hisce initiis nostrorum cura est, ut instituendae iuventuti maxime vacent, (quae in his regionibus messis est uberrima), tamen et externorum confessiones audiuntur non infrequentes et sunt hic nonnulli, qui nostris tantummodo confitentur et nobiles quaedam personae, ut a nostris expientur, huc aliunde adveniunt. Multi ab ebrietatis vitio, quod hic est frequentissimum, multi ab impudicae vitae consuetudine ad meliorem frugem revocati, in quibus fuit non nemo magnitudine scelerum, (in quibus sine confessione ac sine ulla poenitentiae significatione multos iam annos vixerat), ita agitatus, ut paene desperaret. Sed nostrorum opera confirmatus recepta spe salutis visus est ad subeundos quosvis poenitentiae labores valde fuisse propensus. Mulierculae aliquod ab adulteriis retractae, concubinae tum a sacerdotibus, tum a nonnullis aliis, cum quibus aliquamdiu in summa turpitudine vixerant, relictae atque exactae, denique confessiones aliquot generales auditaе fuerunt. Ex discipulis aliquot et externi quidam, qui vel inter haereticos vixerant, vel eorum erroribus imbuti fuerant, per nostros ad Ecclesiae gremium rediere. Nec vero ab hospitali publico adiuvando et infirmis invisendis nostri desistunt. Nam dominicis diebus duo ex nostris in hospitali exhortationes habere solent. A civibus vero, si quispiam eorum in morbum incidit, nostri iam invitari incipiunt, ut consolationibus et audiendis confessionibus aegrotis opem ferant. Iam vero, cum inter nepotes R-mi demortui et novi episcopi procuratores non modica voluntatum alienatio intercessisset ita, ut grave aliquod periculum merito timeretur, pax inter eos, cum aliorum, tum praecipue nostrorum opera, fuit constituta. Deinde cum huius oppidi cives iuvenem quemdam nobilem cum eius aliquot famulis tumultu noctu autoritate publica excitato oppressum, graviter vulnerassent iamque aliqui capitis periculum adituri viderentur, nostrorum orationibus et opera effectum videtur, ut multo mitius cum illis ageretur. Quibus rebus illud etiam sumus consecuti, ut non vulgaris sit praelatorum et sacerdotum, quorum hic Collegium est frequens et civium nostrorum erga nos benevolentia. Praelati certe et canonici nostros et reverentur in primis et in honore habent et suis epulis more patrio frequenter

adhibent. Licet interim non desint homines quidam turbulenti, qui Deo ita providente nostrorum patientiam exercent.

Habet hoc Collegium pagos, seu vicos rusticos tres ⁸⁾, ab oppido et inter se invicem leucis aliquot dissitos, quod singulari Dei providentia factum esse putamus, quo scilicet laborum nostrorum fructus ad plures homines promanare possit. Nam pagi singuli ad diversas parochias pertinent. Nostri vero sedulam dant operam, ut aratores isti, praecipue qui nobis parent, in doctrina christiana diligenter erudiantur. Itaque quotiescumque aliquis ex nostris in ea rura venit, inter praecipua curare iubetur, ut convocatis rusticis omnibus, aut quum minimum, singulis e domo qualibet, doctrinam christianam eos et doceat et audiat. Quo factum est, ut nullus iam fere sit tam puer, aut tam rudis, quin praecipua, cathechismi capita teneat. Curatum est praeterea, ut non modo vicani nostri, sed et vicini quique et discipuli, qui sacrae confirmationis sacramentum nondum susceperant, a nostro suffraganeo, quem toties nomino, confirmarentur. R-mus episcopus noster ⁹⁾ nondum in ecclesiam suam ingressus est, sed adhuc in aula cum rege versatur et pristinum vicecancelarii munus obtinet. Est tamen iam, Deo laus, non ita pridem in episcopum consecratus. Ad eum cum iustis episcopi demortui funeri persolutis quidam ex nostris essent profecti, ut Collegium hoc et eius rationes commendarent, benigne satis accepti et bonae spei pleni ab eo dimissi fuerunt. Itaque non dubitamus, ubi is ad nos venerit et ea, quae hic geruntur, coram ipse viderit, (non enim defuerunt, qui nomen nostrum apud eum, cui Societatis rationes nondum satis essent cognitae traducerent), nobis non defuturum.

Templum nostrum a Noscovio inceptum, hoc anno, quoad materies ab eo relicta suppetebat, exaedificavimus, reliqua, quae perfici a nobis non poterunt, differentur in episcopi adventum, cui rem curae futuram confidimus. Haec fere sunt, R-de Pater, quae de Pultoviensis Collegii rationibus scribenda esse videbantur. Quod superest, illud a R-da P-te Tua iterum atque iterum petimus, ut hoc Collegium tam novum tamque dissitum in suis orationibus ac Sacrificiis tanto frequentius ac diligentius Deo commendatum reddas, quo magis prae caeteris Tuis ac universae Societatis auxiliis exigere videtur.

Pultusci calendis iulii anno Domini 1568. Ex commissione R-di P. Rectoris R-dae P-tis Tuae indignus in Christo filius et inutilis servus
Jacobus Vagrovecensis.

a) In autographo per errorem scriptum est „reliqui“.

⁸⁾ Boszewo, Przekory et Szelkowo.

⁹⁾ Petrus Dunin Welski.

*Wujek Iacobus Francisco Borgiae
praeposito generali Societatis Jesu.*

*P u l t u s c o 20
Septembris 1569.*

**De statu Collegii Pultoviensis; de inclinatione Benedicti Herbst
in Societatem Jesu; de actis Laurentii Maggii in Polonia; de statu
scholae Pultoviensis et laboribus apostolicis.**

Orig., Roma, Archivum Societatis Jesu, Germ. 140 f. 161—162.

Admodum Reverende in Christo Pater. P. Chr. etc.

Quae hoc anno in Polonica vinea, in Pultuscensi inquam Collegio, praecipua acciderunt, statui pro more Societatis Rev-dae P-ti Tuae ad Dei gloriam breviter exponere. Quamobrem sumpto a domesticis initio summatim tantum attigam singula. Fuimus in hoc Collegio antea quidem pauciores, nunc vero sexdecim, quorum quinque sunt sacerdotes¹⁾, reliqui fratres, ex quibus sex classibus singulis praesunt²⁾, unus est rhetorices discipulus³⁾. Caeteri coadiutores temporales quatuor, sed in his novitius unus sartor⁴⁾, iuvenis et diligens et modestus, qui Collegium opera sua multum sublevare potest. Omnes Deo propitio prospera utuntur valetudine (paucis exceptis, qui febriculis et aliis levioribus morbis aliquamdiu fuerunt occupati et uno fratre coadiutore, qui molesta quadam passione et aegritudine subinde afflicatur) et quantum ab externa conversatione colligere licet, dant diligentem operam, ut per oboedientiam in obeundis variis muneribus iuxta instituti nostri rationem certam faciant vocationem suam. Itaque et ad omnia promptos ac paratos superioribus se praebent et corpus suum spiritui externis afflictionibus libenter subiciunt, quas cum alias non raro, tum ante renovationes votorum et ante solemnem studiorum renovationem frequentes susceperunt. Est inter omnes, (quod Divinae gratiae ferimus acceptum), fraternus amor et voluntatum studiorumque magna consensio daturque opera, ut omnia secundum ordinem a R-do P-re Provinciali proxima visitatione constitutum et ad aedificationem fiant in nobis. Qua re permoti non pauci magnae spei iuvenes animum ad Societatem adiciunt, ex quibus hoc anno ad 7 Societati nomina dederunt, quorum alii Braunsbergam missi, alii Romam ineunte vere sunt profecturi. Sunt et alii, qui illustria bonae voluntatis suae signa dederunt, ut magnam spem habeamus ube-

¹⁾ Stanislaus Rozdrażewski. Iacobus Wujek, Albertus Theoboltius, Lucas Krassowski et Ioannes Matthiae.

²⁾ Georgius Törös rhetorices, Ioannes Konarski humaniorum, Gaspar Kaliński syntaxeos, Benedictus Virodius grammaticae, Ioachim Petronellus infimae et Paulus Schabif grammaticae magistri.

³⁾ Albertus Woydo Bduński.

⁴⁾ Matthias Osrzegala Zakrocymensis.

riorem hunc proventum indies futurum. Sed inter caeteros D. Benedictus Herbestus canonicus et ecclesiastes Posnaniensis, (qui factis Braunsbergae exercitiis totus iam noster est), plurimum fructus Societati afferre videtur. Nam, quo idoneos instituto nostro animadvertit, eos ad nos, ut in studiis spiritualibus erudiantur, saepius mittit Posnania usque, quae civitas ab hoc oppido quinquaginta miliaribus Germanicis distat. Miserat imprimis fratrem suum germanum⁵⁾ cum duobus sociis, quorum duo, nempe germanus ipsius cum altero quodam iuvene, nec illiterato et ad ministeria domestica obeunda idoneo, Societatem elegerunt, tertius quidam artium baccalaureus, tametsi initio simplex sacerdotium elegerat, tamen postmodum aliorum exemplo et ut arbitror, etiam colloquiis incitatus ad perfectionem ultro contendit iamque cum Ill-mo cardinali Hosio Romam se conferre cogitat, ut ibi de statu suo certius definiat. Misit deinde alios quatuor, quorum unus est Ioannes Parnus Leopoliensis artium baccalaureus, singulari modestia et insigni eruditione iuvenis, eiusdem D. Herbesti a puero alumnus, qui factis exercitiis Societatem cupidissime elegit et ineunte vere cum Stanislao Herbesti germano Romam ad probationem (permittentibus nobis) se conferre cogitat, alioqui uterque iam est sub nostrorum oboedientia paratus id facere, quod nobis ad maiorem Dei gloriam esse videbitur. Alter iuvenis, qui artem novit sutoriam et latine sic satis intelligit, recipi a nostris vehementer petiit iamque est Braunsbergam missus cum alio quodam. Reliqui duo factis exercitiis et electo sacerdotio magna accepta consolatione a nobis ita recesserunt, ut si maius lumen a Deo acceperint, ad religionem aspiraturi videantur. Nam de Benedicto Herbesto, quid scribam? qui nihil iam pridem gravius ferre videatur, quam quod tam multi, etiam ipsius discipuli, eum ad Societatem praecesserint. Sed multis de causis a superioribus Posnaniae detinetur, quas R-dae P-ti Tuae perspectas arbitror.

R-dus P. Provincialis P. Laurentius Maggius, dum nobiscum fuit, tanto cum fructu hic versatus est, ut magnam sibi et 'universae Societati et apud episcopos prope omnes et apud alios Regni proceres conciliarit gratiam. Collegium certe nostrum, quod ante illius adventum partim ob operariorum paucitatem, partim aliis de causis, nondum satis erat ordinatum, ad aliorum formam reduxit et ita constituit, ut vitam dedisse huic Collegio videatur. Doctrinam autem eius insignem pari cum pietate coniunctam multi admirati sunt et laudibus extulerunt. Ac, ut alia omittam, discenti illi R-mus episcopus noster⁶⁾ quatuor egregios equos iugales, (quamquam saepius

⁵⁾ Stanislaus Herbest.

⁶⁾ Petrus Dunin Wolski.

ac serio recusaret), tandem cum curru obstruit, ut recusare amplius honeste non posset, quin et aurigam de suis adiunxit, qui eum Viennam usque perduceret. Sed, nescio, quonam fato acciderit, ut eodem die, quo a nobis discesserunt, currus everteretur et R-dus Pater cum alio quodam patre graviter concussi valetudinis causa subsistere cogentur. Quam tamen rem totam Dominus se diligentibus convertit in bonum. Nam casus nostrorum ad regem ⁷⁾, qui tunc Varsaviae fuit, fama pervenit, qui R-dum P-rem Provinciale et humanissime accepit et solus cum solo multa contulit ac negotium quoddam arduum illi commisit. Pollicitus etiam nostris est, ubi Vilnam venerint, se bibliothecam regiam, quae sane est instructissima, dono daturum, quin et hoc addidit, ut quotiescumque idem R-dus P. Provincialis in Poloniam veniret, ad se recta diverteret ^{a)}, se eum ^{b)} hospitio libenter excepturum. In summa multa suae in Societatem benevolentiae et illustria signa dedit. Itaque paulo post rebus ita praeter expectationem cadentibus R. P. Provincialis iam confirmata valetudine alio multo meliore curru et necessario comite ab aliis instructus Viennam feliciter est reversus. Sed antequam a nobis discederet, tres ex nostris professos instituit, quatuor votorum duos: R-dum P-rem Franciscum viceprovincialem ⁸⁾ et doctorem Aschermanum ⁹⁾, et unum trium votorum, magistrum Iacobum Vagrovicium, qui paulo post sacerdos ordinatus concionandi munere interdum fungitur. Atque haec de R-do P-re Provinciali, domesticis ac novitiis nostris dicta sufficiant.

Venio nunc ad ea, quae in erudienda iuventute posita sunt. Studiosorum numerus, si magnitudinem huius oppidi spectes, tantus est, ut maior esse vix possit. Neque enim plures ob inopiam et incommoditatem hospitorum habitare hic posse videntur. Sunt autem omnes prope 400. Inter quos est R-mi episcopi nostri ex fratre germano, sed haeretico, nepos, qui hactenus apud Ill-mum cardinalem Hosium catholice est educatus, nunc eo Romam discedente ad patrum est remissus. Deinde est cum eo et magnifici D. castellani Landensis, huius episcopatus oeconomi, filius, ut interim R-mi D. archiepiscopi Gnesnensis ¹⁰⁾ scholam, quae ad nos prope universa translata est et alios omittam. Speramus autem hac occasione domum convictorum ab episcopo extruendam, ubi plures habuerit nobiles pueros, quos nostrorum institutioni committere possit, iamque ea de re et quibusdam pollicitus est et apud nos fecit mentionem. Quod ad profectum discipulorum attinet, is est in pietate et litterarum studiis huiusmodi, ut nos laborum nostrorum

7) Sigismundus Augustus.

8) Franciscus Sunyer.

9) Ioannes Aschermann.

10) Uchański Iacobus.

minime poeniteat. Sacrum quotidie in templo maximo audiunt genibus flexis ad unum omnes adeo, ut templi longe maximam partem occupent. Non autem in subselliis, sed in nuda humo suo quisque ordine positus genibus orare soliti sunt, quae res et ipsis humilitatis occasionem et externis magnam aedificationem afferre videtur. Confitentur singulis mensibus et communicant frequentius ita, ut saepe multis confessarii propter sacerdotum nostrorum paucitatem desint. In studiis autem sic proficiunt, ut et orationes publice in templo, (quibus et R-mus episcopus ipse aliquoties iam interfuit), cum laude recitent et scholarum aditum Collegiumque vario carminum genere frequenter exornent et disputationibus aliisque litterariis exercitationibus minime desint. Hoc anno studia paulo magnificentius renovata fuere eo, quod R. P. Provincialis affuerit. Nam primum omnium ipso die S. Michaelis comoedia Polonica, (in qua studiosorum proborum atque improborum mores apte depingebantur), magna cum spectantium voluptate exhibita est. Deinde triduo sequenti quatuor orationes recitatae et disputationes theologicae, dialecticae et rhetoricae sunt habitae. Recitata sunt quoque varia carmina et postremo premia distributa. R-mus episcopus noster, quod die primum in hoc oppidum suum est ingressus, exceptus est perhonorifice in Collegio nostro. Orationem quidam ex nostris habuit, qua finita novem pueri Musarum habitu cum Appolline prodierunt, qui brevi ac vario carmine gratulantes episcopum exceperunt, Collegium et studiorum curam ipsi imprimis commendantes. Praecedebant Appollinem tres pueruli, sequebantur alii decem, qui decem diversarum linguarum carmine episcopum salutarent, qui et ipsi quoad eius fieri poterat, suae quisque nationis habitum et gestum exprimere conabantur. Ipsi episcopo in area Collegii sedes conspicua erat praeparata, atrium vero totum gratulatorio discipulorum carmine ornabatur. Quae omnia ita oportune et apposite in magnorum virorum conspectu acta sunt, ut ea res paulo post in Comitibus Lublensibus magnam huic Collegio auctoritatem et gratiam conciliaret. Nam, ut alia omittam, quae ad nos postea perlata sunt, episcopus Cracoviensis ¹¹⁾, quo in senatu regio nemo gravior, nemo eloquentior esse dicitur, cum ab Academia sua Cracoviensi, cuius ipse est cancellarius, pro more exciperetur, nostros in eorum conspectu mire laudavit et exceptionis nostrae, de qua ab episcopo nostro audierat, perhonorificam fecit mentionem. Iam Ill-mus cardinalis Hosius, cum hac Lublinum ad Comitibus iter haberet et a nobis ac discipulis nostris ita acceptus est, ut nostrum Collegium cum suo conferens identidem hoc illi praeferret ac diceret: „Inviderem vobis, si non esset peccatum“. Praeterea dialogus Polonicus in octava Corporis Christi a no-

¹¹⁾ Padniewski Philippus.

stris discipulis recitatus est, in quo personae fuerunt Melchisedech, Moises et David, qui huius Sacramenti mysteria ita explicabant, ut Melchisedech sacrificium esse comprobaret, Moises veritatem Corporis et Sanguinis Dominici contra capharnaitas tueretur, David vero adorandum esse Christum sub hoc Sacramento liquido monstraret. Additae sunt illis personae, (ut iucundiora magisque dilucida sint omnia), capharnaita, catholicus et caritas, quae homines ad redamandum Christum et frequentandum sanctissimum Sacramentum inflammaret. Denique et angeli tres Christum in Sacramento praesentem adorarunt brevique carmine salutarunt. Omnia cum magno plebis concursu et astantium aedificatione sunt acta. Altare quoque maiore apparatu et amplitudine, quam sumptu, erectum fuit. Haec igitur de studiis ac discipulorum profectu sint satis.

Concionantur iam nostri in aede maxima et quidem ordinarie ac soli. Nam episcopus cum canonicis id a nostris vehementer expectierunt, ut concionandi munus totum susciperent. De quo, tametsi nondum certi quidquam est constitutum, nostri tamen iam in hunc laborem ingressi sunt, nec eum facile deponent, uti arbitror, propter uberrimos fructus, quos inde consecuturos speramus. Qui concionantur sunt tres patres, omnes in concionando satis accepti adeo, ut unum ex iis ausus fuit R-mus episcopus duobus in Polonia celeberrimis concionatoribus anteferre. Praeter hos autem in alio quodam templo unus ex fratribus a prandio diebus dominicis ac festis doctrinam christianam explicat. Et quamquam templum nostrum nondum est absolutum, nec audiendarum confessionum commoditas nobis adest, tamen et discipulorum et externorum plurimae confessiones audiuntur et ex his generales non paucae. Poenitentium huius anni numerus ad 800 fere pervenit^{c)}. Haeretici aliquot ad Ecclesiae gremium nostrorum opera redierunt. Multi, qui in gravissimis peccatis per multos annos iacuerant, ad meliorem vitae frugem sunt revocati. Visuntur et aegroti a nostris, iuvantur morituri, maxime illi, qui ultimo supplicio afficiendi sunt. Sunt et nobiles aliquot viri et feminae in hac vicinia, qui ordinarie nostris confitentur, ex quibus unus non parvam pecuniae summam, quam bona conscientia retinere non potuit, pollicitus est se restitutum. Alius quidam, qui votum religionis in periculo emiserat, nosque consuluit, estque ad suscipiendum suave Christi iugum animatus. Lectae praeterea sunt in Quadragesima aliquot lectiones in Collegio nostro in gratiam ordinandorum, ne illotis, quod aiunt, manibus ad sacerdotii dignitatem accederent, fuerunt auditores ad sexaginta. Itaque non sine magno fructu, ut speramus, edocti sunt sacerdotis officium. R. P. Viceprovincialis cum P-re Balthasaro¹²⁾ et aliis

¹²⁾ Balthasar Bohemus.

quibusdam Braunsberga Vilnam ad novum illud Collegium, tam diu expectatum et tantopere expetitur, primo quoque tempore erant profecturi iamque eos in itinere esse putamus. Expectatur ab omnibus ingens fructus illo in loco in Domini horrea comportandus. Itaque praecamur Dominum Deum, ut disponat ac dirigat omnia ad laudem et gloriam nominis sui perpetuam.

Haec habui Admodum R-de Pater, quae de Collegii nostri successu scribenda esse viderentur. Quod superest, praecamur Deum Optimum Maximum, ut si hactenus minorem expectatione fructum fecimus, in posterum R-dae P-tis Tuae S. S. Sacrificiis et orationibus adiuti uberiores faciamus. Dominus Iesus R-dam P-tem Tuam nobis diu conservet et donis gratiae suae augeat ad maiorem gloriam suam.

Pultusci 12 Calendas octobris anno Domini 1569.

Ex commissione R-di P-ris Rectoris Stanislai Rozrazeyii R-dae P-tis Tuae indignus in Christo filius et inutilis servus

Iacobus Vagrovecius.

a) Ultima sententia adscripta est in margine deletis verbis: „ut omnes nostri ordinis, quotquot in Poloniam mittuntur, ad se recta venirent“.

b) Deletum verbum „eos“.

c) Ultima sententia adscripta in margine.

*Wujek Iacobus Francisco Borgiae
praeposito generali Societatis Jesu.*

*Pultoviae 30
Septembris 1570*

De statu Collegii Pultoviensis, de studiosis, laboribus apostolicis et novis collegiis.

Orig., Roma, Archivum Societatis Jesu, Germ. 140 f. 202—203.

Admodum R-de in Christo Pater. Pax Christi.

Tempus iam postulat, ut de annuo successu nostri Collegii R-dam P-tem Tuam faciamus certiores. Fuimus igitur in hoc Collegio circiter 18, patres 5¹⁾, magistri totidem²⁾, reliqui discipuli et coadiutores quatuor. Omnes, laus Deo, in spiritu non exiguos progressus facere videntur, quam ad rem et publicae conciones et privatae patrum exhortationes et spirituales collationes et votorum

¹⁾ Stanislaus Rozdrazewski, Iacobus Wujek, Albertus Theoboltius, Łukasz, Ioannes Matthiae.

²⁾ Ioannes Konarski humaniorum, Benedictus Virodus syntaxeos, Paulus Schabif grammatices, Valentinus Rampf rhetorices et Nicolaus Śędcoyius magistri.

renovationes, flagellorum etiam et poenitentiarum usus non infrequens plurimum facere videntur. Quod ad valetudinem nostrorum attinet, varie hoc anno visitante nos Domino Deo affecti sumus. R. P. Franciscus viceprovincialis³⁾ una cum quodam patre⁴⁾ Varaviae gravi ac diuturno morbo ita afflictati fuerunt in sacro Paschae tempore, ut de illis prope iam fuerit desperatum. Idem et fratri cuidam Pultoviae accidit, cui et extrema unctio iam fuit adhibita. Non deest etiam, qui quotidiana prope aegritudine patitur et quidam e novitiis, egregius sane adolescens, in phtisim incidit, alii etiam levioribus morbis attentati cito ad pristinam valetudinem redierunt. Caeterum, qui Societati nostrae in hoc Collegio nomina dederunt, fuerunt ad 16. In quibus baccalaurei tres, caeteri satis liberaliter eruditi, nonnulli etiam coadiutores fuerunt. Horum maxima pars Braunsbergam missi, ubi Domus Probationis instituitur pro his Sarmatiae nostrae collegiis, alii Romam se contulerunt, nonnulli etiam certas ob causas nondum ad probationem admissi sunt. Nec desunt alii complures adolescentes egregii, quorum tamen desiderio nondum factum est satis, ne Braunsbergense Collegium nimium gravetur etc. Atque haec breviter de domesticis nostris.

Venio nunc ad studiosos. Anno igitur superiore 1569 magnifico apparatu studia renovata fuere. Nam primo ipso die S. Michaelis comoedia latina tentati Abrahae exhibitae est, insequenti die theologicae disputationes in templo habitae praesente R-mo episcopo⁵⁾ et tribus castellanis, suffraganeo et multis praelatis, quorum praecipui theses opugnaverunt. Deinde postridie rhetores et humanistae disputarunt, tum grammatici, tandem distributis honorificis premiis finis est impositus. Quo tempore R-mus episcopus primis duobus praeter alia premia binos ducatos hungaricos dono dedit, insuper undecim ducatos reliquis, pro cuiusque diligentia distribuendos, obtulit. Verum hoc studiosis, (qui tunc ad 500 numerum accedebant), non diuturnum fuit gaudium. Nam 14 mensis octobris metu pestis, quae in vicinia grassari iam et Pultoviam etiam invadere coeperat, ita suadente R-mo et multis aliis gravissimis viris scholas clausimus et discipulos dimisimus. Deinde paulo post nostri etiam relictis in Collegio patribus duobus totidemque coadiutoribus pagum secesserunt, quo a contagione essent tutiores. Itaque Judaico more per agros scenopegia celebravimus. Ubi tamen agentes, quoad eius fieri potuit, universum Collegii ordinem diligenter in distributione horarum conservavimus et nostris privatim legimus. Mittebantur etiam singulis diebus ad vicinos pagos bini, qui concionarentur et doctrinam christianam docerent. In nostra autem villa classes doctri-

³⁾ Sunyer.

⁴⁾ Iacobus Wujek.

⁵⁾ Petrus Dunin Wolski.

nae christianaes tres institutae fuere, quarum in prima patresfamilias, in altera matresfamilias et reliquae feminae, in tertia pueri instituebantur. Duravit haec nostrorum discessio tres menses continuos, donec 16 ianuarii iam extra periculum posita civitate reverterunt. Et quamvis discipuli hinc inde dilapsi fuerunt, brevi tamen, ubi scholas apertas intellexerunt, ad 400 rursus convenere. Mense autem decembri quidam ex nostris patribus⁶⁾, cum in morbum incidisset, recuperandae praecipue valetudinis causa cum duobus sociis in patriam⁷⁾ missus fuit, qua ex peregrinatione non exiguus fructus collectus fuisse videtur. Nam et itinere in primariis civitatibus Lovicii, Unieoviae, Posnaniae, Varsaviae saepius concionatus fuit et archiepiscopum⁸⁾, episcopum Posnaniensem⁹⁾ aliosque viros primarios invisit et in patria ac praesertim Posnaniae magna catholicorum haereticorumque frequentia conciones habuit. Virum quemdam nobilem et eruditum, sed haereticum, cum quibusdam aliis adiit et praeter colloquia de religione concionem etiam eo praesente habuit, quod ad promovendum hominem non parum valuisse videtur. Idem etiam pater abbatem quemdam publicum concubinarium bis terve serio monuit, ut a peccato abstineret adeo, ut abbas cum lacrimis pollicitus fuerit se quamprimum mulierem illam dimissurum et ad nos Brunsbergam, vel Pultoviam, venturum, ut exercitiis spiritualibus factis vitam in posterum melius instituat. Multorum praeterea idem pater in ea peregrinatione confessiones audivit monachorum, nobilium, matronarum et aliorum utriusque sexus hominum. Atque hac in peregrinatione pater ille cum socio magnam multorum hominum erga Societatem benevolentiam et liberalitatem expertus fuit, ut R-mi Domini archiepiscopi Gnesnensis, qui ei viaticum numerari iussit, abbatis etiam cuiusdam, qui praeterquam quod nostros per aliquot hebdomadas liberaliter aluit, non exile praeterea viaticum donavit, postremo Posnaniensis episcopi, qui fama concionum, quas ille pater habuit Posnaniae permotus, illum ad se aliquoties invitavit et voti tandem compos effectus de erigendo Posnaniae Societatis collegio pluribus verbis egit iuramento Deum testatus se nihil magis in votis habere quam, ut primo quoque tempore nobis collegium extruat atque ad eam rem se iam 800 annuos florenos habere etc. Denique ille nostros proprio curru et sumptibus Varsaviam usque deducendos curavit. Reliquum vero fructum, quem Varsaviae, ubi tunc rex¹⁰⁾ fuit, nos ex eiusdem patris concionibus percepturos sperabamus, adversa eius valetudo

6) Hic et sequentibus Wujek de seipso narrat.

7) Wagrowiec.

8) Iacobus Uchański.

9) Adam Konarski.

10) Sigismundus Augustus.

et morbus gravissimus impedivit. Habuit tamen, antequam in morbum incideret, Varsaviae praesente regis sorore et multis proceribus, (nam rex ipse valetudinis causa in templo tunc non adfuit), conciones duas. Eodem tempore et P. viceprovincialis in gratiam R-mi legati pontificii¹¹⁾ concionatus est ibidem Italice die Iovis et Veneris sancto. Caeterum in morbo illo gravissimo magnam legati apostolici benevolentiam et liberalitatem experti fuerunt. Nihil enim omisit, quod ad eorum valetudinem recuperandam facere videretur, quia et amanter eos aegros saepe invisit et omnia necessaria de suo suppeditare curavit. Atque haec de peregrinatione istius patris dicta sufficiant. Alius insuper ex nostris patribus, (cum id R-mus episcopus noster a nostris postularet), missus est cum eo Ploscum, ut ibi in Parasceve concionaretur, quod quidem praestitit bis in cathedrali, semel in parochiali ecclesia R-mo episcopo et palatino Ravensi¹²⁾ semper praesentibus, praestitissetque id etiam saepius, nisi eum febris, in quam inciderat, impedivisset. Audivit quoque ibidem confessiones praesertim aulicorum reverendissimi. Nec defuerunt qui absoluta eius prima concione de passione Domini ab eo peterent instrui, quid eos in honorem Christi passionis faciendum esset. Egit persaepe cum R-mo de rebus variis familiariter et praecipue de vitiis tollendis ac nominatim de ebrietate, qui hoc visus est efficere, ut nullus eo ad mensam R-mi accumbente ebrius factus sit, quod tamen eo absente aliquoties accidit. Reverebatur enim eum R-mus. Aliquot etiam sacerdotes erroris in faciendis sacris admonuit. Nam alii immundis, alii laceris utebantur corporalibus, quorumdam missalia non habuerunt omnia verba consecrationis, de quibus omnibus etiam episcopum fecit certiore.

Cum R. P. Provincialis¹³⁾ Vilmensis potissimum Collegii constituendi gratia cum P-re Warsavitio¹⁴⁾ et sociis ad nos venirent, Posnaniae perhonorifice et a civibus et a praelatis acceptus est, oblato etiam com meatu et viatico, quem tamen ipse modeste excusavit. Fuerunt etiam Varsaviae, ubi P. Warsavitius in regis praesentia comitiis etiamnum durantibus concionatus est semel. Inde Vilnam profecti Collegium illud iam tandem feliciter constituerunt. Et quoniam de Russiaco etiam Collegio Leopoli, vel Premisliae serio Varsaviae R-mus episcopus Premisliensis¹⁵⁾ egerat, missus fuit e nostro Collegio cum R-mo D. Premisliensi episcopo pater quidam¹⁶⁾, ut Leopolim Premisliamque videret et ubi locum aptiorem

11) Laurentius del Portico.

12) Andreas Sierpski.

13) Laurentius Maggio.

14) Stanislaus Warszewicki.

15) Valentinus Herburt.

16) Iacobus Wujek.

futuro collegio existimaret, id P-ri provinciali et Tibi R-de in Christo Pater, (ne quid esset in mora), significaret. Quid multis? Cessit haec quoque peregrinatio non infeliciter. Fuit Leopoli ibique duabus concionibus habitis cum senatu et canonicis quibusdam, (multum adiuvante R-do D. Benedicto Herbesto, qui tunc ibi forte adfuit), serio de collegio futuro contulit. Fuit et apud illustrem illam feminam¹⁷⁾, quae hoc collegium cupit erigere et apud eam tum in arce, tum in templo civitatis aliquoties concionatus est, quod et Premisliae praestitit. Atque ita tunc discessit, ut et litteras ab episcopo et a domina illa secum ad P-rem provincialem attulerit, quibus vehementer illi contendunt, ut eo quamprimum P. provincialis veniat et modum et formam collegii futuri praescribat. Iam enim dominam illam esse paratam in primo hoc initio 1400 florenos annuos collegio providere et sumptum omnem in aedificium facere. Nihil ego hic de hominum desideriis et expectatione affero, plurimi certe sunt iique primarii viri, qui illud vehementer desiderant, ut nostri eo quamprimum veniant et maneant, id quod et R-mus Premisliensis episcopus magnopere petit.

Nec vero a caeteris etiam officiis, quae Societatis sunt communia, nostri destiterunt. Nam et confessiones tum pestis tempore, tum alias, multorum sunt auditaе, in quibus quaedam illustris femina, castellani primarii coniunx, haeresim, in qua ab ineunte aetate enutrita fuerat, opera nostrorum publice abiuravit. Quidam etiam doctus vir, sed in fide suspectus, generaliter confessus fuit. Nobiles etiam matronae non paucae cum domo et familia sua nostrorum opera in confessionibus usae fuerunt. Deducuntur a nostris etiam ad loca supplicii soutes. Poenitentium huius anni numerus, (quamvis, ut dixi, aliquot mensibus extra civitatem nostri egerint), fuit tamen minime poenitendus.

Haec fere sunt R-de Adm. in Christo Pater, quae de rationibus huiusce Collegii R-dae P-ti Tuae significanda videbantur hoc tempore. Quae, si minora videbantur, quam vel multorum expectatio, vel nostra vocatio requireret, at confidimus in Domino, quod R-dae P-tis Vestrae et universae Societatis nostrae orationibus adiuti maiores indies ex agro Dominico fructus colligemus. Dominus Jesus R-dam P-tem V-am diu nobis servet incolumem.

Pultoviae ex Collegio Societatis Jesu ultima septembris anni 1570.

Ex commissione R-di P-ris Rectoris Tuae R-dae P-tis indignus
in Christo *Iacobus Vagrovicius.*

¹⁷⁾ Sophia de Sprowa Tarnowska.

*Iacobus Uchański archiepiscopus
Gnesnensis Iacobo Wujek.*

*Varsoviae 20
Septembris 1574.*

Concedit impressionem suae epistolae in proemio Postillae Catholicae et rogat, ut Wujek refutet librum haereticum Blandratae.

Orig., Roma, Archivum Societatis Jesu, Epp. Ext. 12 f. 266—266 v.

Venerabilis Frater et Amice carissime.

Intelleximus ex nostro Ioanne Rembieliński canonico Gnesnensi Te cupere epistolam nostram, quam nuper ad Te dedimus¹⁾, secundae parti Tuae Catholicae Postillae praefigere, quod quidem, cum videamus ad incrementum reipublicae christianae pertinere, negare non potuimus. Per nos itaque licet, ut eam eo ordine, quo ad Te scripta est, praefigas, eo prius emendato, quod in ea fortasse minus apte positum reperias.

Occurrit autem nobis materia longe gravissima, in qua virorum doctorum, ex quorum numero Te esse iudicamus, vehementer opera indigemus. Haec Tibi perspecta erit, ubi hunc librum, quem ad Te sine mora curabimus transmittendum, si isthic non possis alterum exemplar habere, diligenter perlustraveris. Quod ubi feceris, rem certe et nobis gratissimam et universae Ecclesiae Dei perquam necessariam praestabis, si ingenii Tui vires ad eum confutandum compones et conferes. Atque ut materiam authoremque libri facilius cognoscas, scito ante sex, vel septem annos Albae Iuliae in Hungaria typis excusum et sub nomine ecclesiarum in Transylvania concredentium, ut suspicor, opera Blandratae in lucem fuisse editum et serenissimo olim Transylvaniae principi dedicatum²⁾. Hic liber iam in Polonia nostra, prout forsitan et ipse nosti, tamquam divinorum oraculorum volumen, coelitus demissum, veluti christianae eiusdemque verissimae doctrinae summam exactissimam complectens omnium sectariorum nostrorum tuetur ac revolvitur manibus, cum tamen altissimum illud atque reconditum et imperscrutabile sanctissimum Trinitatis mysterium impudentissime irridendum atque contemendum proponat et solius Dei Patris explosa in Divinis personarum trinitate subdolam atque blasphemam cognitionem afferat, non solum nostris, qui omnium sunt colluvies et sentina errorum novatoribus, sed etiam Judaeis ac Turcis plausibilem, utpote sensibus humanis valde arridentem et Scripturae sacrae plurimis val-

¹⁾ Sermo de epistola data Cracoviae 6. V. 1574, edita a Sygański Jan, *Korespondencja ks. Jakóba Wujka z Wągrowca z ldt 1569—1596*, Poznań 1917, p. 46—47.

²⁾ Blandrata Georgius, *Brevis enarratio disputationis Albanae de Deo trino et Christo duplici, coram Serenissimo Principe et tota Ecclesia decem diebus habita anno D. 1568, 8 martii*, Albae Iuliae 1568.

latam allegationibus, fucatis quidem illis et in pravum sensum detortis, ita tamen subtiliter interdum et captiose aptatis, ut etiam doctoribus, nedum indoctis et simplicibus negotium facessere, nec parvum difficultatis et ambiguitatis scrupulum ingerere possint.

En quorsum dissoluta ac effrenata eorum ingenia, qui nolunt in obsequium fidei proprium captivare intellectum, rem perduxerunt, ut iure iam videamus illud impletum, quod antea dicebatur, luteranismi perfectiorem esse mahometanam sectam, vel ipsum atheismum. Iam tandem, pro dolor, gementes conspicimus, in quantum ignis ille proruperit incendium, cuius flammae vehementes non iam inferiora solum vastare, sed ipsum Divinae Maiestatis thronum pertingere cernuntur. Quapropter, cum adversarii nostri iidemque catholicae veritatis hostes acerrimi, postquam ad ipsum summae blasphemiae culmen pervenerunt, in eo tamquam re optime gesta exultare triumphumque agere videantur, ne et nos quodammodo sub ipsum certaminis finem in acie militantis Ecclesiae pugnantes deficere ipsisque victoriae palmam tribuere iudicemur, fortes in proelio ac in dimicando constantes, iuxta magisterium Pauli gentium doctoris, induti armaturam Dei, succincti lumbos nostros in veritate et induti lorica iustitiae et calceati pedes ad praeparationem Evangelii pacis, in omnibus sumentes scutum fidei, in quo possimus omnia tela nequissimi ignea extinguere et galeam salutis assumentes, (quod est verbum Dei), per omnem orationem et obsecrationem in omni tempore in spiritu et in ipso vigilantes in omni instantia et observatione pro omnibus sanctis.

Et quidem, si Tu animo Tuo ita concipies, quemadmodum nos magis ac magis experimur dolentes, quanta prope infinitus Christianifidelium numerus aviditate sorbet hoc lethale dirumque venenum, committere profecto non poteris, quin pro gloria Dei et fidelium animarum salute, nostro etiam consilio precibusque incitatus, etiamsi Te variis optimisque aliis occupationibus distineri semper noverimus, hunc ad quem Te in Domino hortamur tam necessarium laborem subeas, memoriam christiano viro et tali quidem, qui iam renuntiavit mundo et solam veritatem sequitur eique inhaeret, dignissimam inde relaturus. Age igitur mi, (ut ita dicam synonyme, Iacobe, alias moy mily Družba), intende vires Tuas in eam rem et praesta Te eum virum, de quo nobis hactenus multa polliciti et magna iam in parte experti sumus et quem merces illa perpetua atque sempiterna maneat. Bene vale. Datum Varsoviae 12 Kal. octobris anno 1574.

Frater in Christo amantissimus Tuus *Iacobus Uchański* D. G. archiepiscopus Gnesnensis, legatus natus et regni Poloniae primas ac primus princeps manu sua propria.

*Iacobus Wujek Claudio Aquaviva
praeposito generali Societatis Jesu.*

*Albae Juliae
17 Mai 1588.*

De rebus et collegiis in Transilvania.

Orig., Roma, Fondo Gesuitico, Epistolae sel.

Admodum R-de in Christo Pater. Pax Christi etc.

Quas R. P. Vestra dedit ad me 19 martii, eas ego 8 mai accepi. Reddidi et Illustrissimo Principi R-dae P-tis Vestrae litteras, quibus non parum fuit delectatus et confirmatus. Quod ad me attinet, R-de Pater, quod quidem iam satis, ni fallor, R-de P-ti Tuae me ipsum et ineptitudinem meam manifestavi et iam conscientiae meae satisfeci; non ero amplius R-dae P-ti Vestrae molestus, sed onus impositum debilibus humeris meis, quando ita Domino placuit, qui gubernat per superiores nostros, feram patienter et alacriter. Fretus in illius gratia et adiutorio potero, donec aliter Ipse prospexerit... ^{a)} Qua in re, ut etiam me R-da P-tas Vestra suis ad Deum precibus adiuvet humiliter peto. Quod ad proximos iuvandos attinet, desunt equidem operarii, ut nisi mitterentur... ^{a)} in tanta operariorum praesertim Ungarorum paucitate... ^{a)} poterat. Ideo nostris assidue... ^{b)} destinatus fuit P. Matthias Tomanus Ungarus, qui omnium confessiones excepit ante Pascha... ^{b)} aut quia designatus est praefectus rerum spiritualium in locum P-ris Emmanuelis ¹⁾ ita ordinante R-do P-re Provinciali et necessitate ipsa postulante, non tam frequenter eos visitare poterit. Visitat tamen seminaristas... ^{a)} qui in pagis nostris singulis fere dominicis et festis diebus concionati uno aliquo patre Sacrum ibidem faciente. Ad alias excursiones, praesertim in Siculiam, hoc anno neminem misimus, quia et pestis in illis locis grassans impedivit et nemo esset e sacerdotibus Ungaris, quem mittere possemus. Nam Varadini ²⁾ est P. Marcus ³⁾ et P. Nicolaus ⁴⁾, ambo Ungari imperfecti et ibidem plus satis occupati. Albae Juliae ⁵⁾ est P. Stephanus ⁶⁾ concionator principis, qui si in morbum incidat, alium non habet, qui posset succedere. Claudiopoli ⁷⁾ solus est P. Valentinus ⁸⁾, nec ille satis doctus, qui tamen in missionibus magnum fructum facere solet, nec habet alium, (nisi magistrum Gregorium Vasachelinum, qui tamen in scholis est et in seminario

¹⁾ Emmanuel Vega S. J.

²⁾ Nagy-Várad.

³⁾ Marcus Sisciensis, proprie Pitacichius.

⁴⁾ Nicolaus Kurticz.

⁵⁾ Alba Julia, Gyula-Fehérvár, Białogród.

⁶⁾ Stephanus Arator (Szánto).

⁷⁾ Kolozsvár.

⁸⁾ Valentinus Lado.

plus satis occupatus), qui adiuvet. Nam P. Thomanius⁹⁾ ita imbecili valetudine, ut concionari non possit, nisi in pagis idque aegre satis. Volebant quidem novi isti patres Hispani praesertim, ut possent excurrere ad nobiles ad fructificandum interdum, verum cum nobiles Transilvani sint latinae linguae imperiti et nostri nondum noverunt horum ingenia, ut vere sit inde plus damni, quia emolumentum referrent. Sciò quidem fervorem P-ris Capetii¹⁰⁾ pia memoriae, verum et plures operarii Ungari tunc fuerunt, qui peste sublatis sunt et omnium consultorum est sententia, ut prius illis, ad quae ex foundationibus obligamur, satisfaciamus, nec paucissimos hos patres Ungaros vel nimiis laboribus conficiamus, vel periculis exponamus. Quae causa est, ut nec Germanis sub Turca oppressis, opem quam petierant spiritualement, ferre possimus. Non enim censent consultores, Ungari praesertim, ut hoc tempore illuc quempiam mittamus, quia Turcae adeo labiles, literis patentibus minime fidentum est.

De P-re Leonardo¹¹⁾, quem in rectorem nominavi ex sententia R-di P-ris Provincialis¹²⁾, sicut ante scripsi R-dae P-ti Vestrae de P-re Emmanuele¹³⁾, quid egerim post Pascha intelliget R-da P-tas Vestra vel in sententia, vel ex meis datis 4 mai^{c)}. Iam videntur quieta omnia. Si quid tamen digni fuerit, scripsi iam R-do P-ri Provinciali de revocando P-re Emmanuele, sicut et ipse instituerat et iam fere factum fuisset, nisi ipse a me petiisset, ut remaneat potius, ut notam contractam eodem in loco potius deleret, quam in alio. P-ri Leonardo non desunt monitiones, siquidem est illarum capax, nisi quòd est in loquendo liberior et parum cautus interdum et nimis apertus, tametsi et in his sese emendat. Quamobrem cogitationem illam de insigni aliquo rectore illuc mittendo, qui et in philosophia et in theologia ac controversiis sit bene versatus quaeso, ne omittat R-da P-tas Vestra. Nam et P. Leonardus esset utilis...^{b)} (Comitia)^{d)} Enyedini¹⁴⁾ celebrata sunt 8 mai, ad quae tum P-rem rectorem Claudiopolitanum cum P-re Emmanuele et P. Stephanum Aratorem evocaveram. Nobilitas excitata a superintendente suo ariano¹⁵⁾ contendit a principe aliquoties, ut de religione ea tunc ante omnia ageretur, quod cum obtinere non posset, id urgebat, ut saltem in proximis comitiis sine ulteriore dilatione religionis negotium transigeretur, id est, ut Societas e Regno pelleretur.

Itaque futura comitia generalia...^{e)} si nihil impedimenti acciderit

⁹⁾ Thomanyi Matthias.

¹⁰⁾ Capeci Ferrante.

¹¹⁾ Ruben.

¹²⁾ Ioannes Paulus Campanus.

¹³⁾ Emmanuel Vega.

¹⁴⁾ Nagyened.

¹⁵⁾ Ioannes Géczi.

et etiam princeps sic voluerit. Ac tum quidem modis omnibus conabuntur adversarii principem expugnare, verum is tam iustas et tam sanctas pro se causas habet, ut facile se tueri possit, si modo constans esse voluerit, quod quidem ipse saepe pollicitus. Adiuvandus est tamen piorum precibus.

P. Lelesius¹⁶⁾ iam quidem valedixit principi, sed hic adhuc haeret, quia in morbo iacuit et omnes illi suadent, ne se committat tam longo itineri in tanta corporis imbecillitate. Templum autem Claudiopolitanum, de quo scribit P-tas Tua initio, quod post pestem sordibus non caruit. Sed mox est ita adornatum, ut vix aliquid in eo desiderari queat exceptis paucis aliquot fenestris minoris momenti ad sacristiam...^{f)} Curabimus tamen illa confici, quantum per Collegii proventus licebit. Nam post mortem Stephani regis¹⁷⁾ non solvuntur amplius 7 000 illi floreni ad aedificia ideoque Collegium est satis gravatum. Commendabo tamen iterum atque iterum rectori maiorem templi munditiam. P. Ferdinandus piae memoriae orsus est altare quoddam magnae molis, quod multis sumptibus perfici non poterit, nec vero pictorem, qui illud inaret, invenire possumus.

Maximus Milanensis frater noster iam prope sexagenarius febris acutissima abreptus 8 mai ad meliorem vitam, ut speramus, migravit. Eum secutus est Georgius Blandrata senex...^{a)} malorum prope octogenarius 16 mai, cum pridie bene valisset...^{a)} repente extinctus. Is haeresi Struchamianae contra adorandam Trinitatem...^{a)} Cras Varadinenses nostros visitaturus litteras patentes R-dae Vestrae P-tis de alienatione illa Varadinensi cupide expecto. P. Emmanuel disputavit cum episcopo quodam ariano praesente gubernatore, (qui tamen latine nescit), uno et altero teste, me quoque praesente, parvo quidem opere pretio, quia arianus domum properabat ita tamen, ut adversa pars^{a)} non haberet, unde merito triumphare queat.

Cupio R-dam P-tem Vestram bene ac diu in Domino valere, cuius S. praecibus meipsum ac totam hanc provinciam atque imprimis principem illustrissimum¹⁸⁾ valde commendo.

Albae Juliae 17 mai anno Domini 1588.

R-dae P-tis Vestrae filius indignus et servus in Christo

Iacobus Vagrovicensis.

a) Charta oblitterata, lectio impossibilis.

b) Charta mutilata, quaedam verba deficiunt.

c) Quaedam verba perlegi nequeunt, ideo sensus confusus.

d) Charta hoc loco mutilata.

e) Ultima verba in autographo bis repetita.

f) Genuina lectio impossibilis, scribit hic de quibusdam defectibus in fabrica P-ris Ferdinandi.

¹⁶⁾ Ioannes Lelesi.

¹⁷⁾ Stephanus Bathory rex Poloniae.

¹⁸⁾ Sigismundus Bathory.

De rebus Transilvanicis.

Orig., Roma, Fondo Gesuitico, Epistolae sel.

Admodum R-dae in Christo Pater. Pax Christi etc.

Litteras R-dae P-tis Vestrae datas 24 mai accepi ego 2 augusti. Quod ad historicum attinet, de quo scripseram, quem domini consiliarii illustrissimo principi ¹⁾ obtrudere voluerunt, puto illum fuisse Michaelem Brutum, quem advocare voluerunt eo quidem consilio, ut praeferebant, ut historiam ungaricam absolveret, sed revera, ut principem a nobis paulatim abductum illi depravandum committerent. Idque non ita pridem principi clare proposuerant. Verum princeps restitit fortiter, uti ex litteris P-ris Fericelli ²⁾ et ipsius principis scheda missa ad R-dam P-tem Vestram fusius intelliget. Et Brutus quidem nondum venit, nec scio, an sit venturus. Illud autem facile mihi persuadeo principem nullos alios magistros novos praeter nostros admissurum. Non enim tam libenter studiis dat operam et brevi futurum spero, ut studia prorsus omittat et Regni gubernacula suscipiat.

De venditione Varadinensi ³⁾ nondum accepi patentes R-dae P-tis Vestrae. Miseram ego quidem litteras P-ris Marci ⁴⁾, quibus venditionem illam disuadebat, sed satis postea cum morassem ^{a)} in visitatione Varadinensi, intellexi P-rem Marcum nullis certis testimoniis, sed coniecturis tantum nixum fuisse, nec fieri aliter iam posse, quam, ut ille contractus approbetur a R-da P-te Vestra. Nam bona illa sunt Turcis subiecta, ex quibus nos nullam fere utilitatem possemus percipere. Ad haec ille, qui emit, iam est capitaneus Varadinensis ⁵⁾, qui rem valde urget eique iam dixi R-dam P-tem Vestram litteras daturam, quibus venditionem illam ratam habeat. Deinde et gubernator ⁶⁾ pro illo intercedit. Quare peto, ut alterum exemplar illarum patentium R. P. Vestra mitti ad me quamprimum curet.

Patentes pro vendenda, vel commutanda domo Albana accepi, verum iam in ea colonum constituimus, qui nobis serviat iuxta

1) Sigismundus Bathory.
2) Hieronymus Fanfonio.
3) Nagyvárad.
4) Marcus Sisciensis (Pitacichius).
5) Király Georgius.
6) Géczí Ioannes.

consuetudinem harum regionum. Si tamen erit necessarium utemur facultate R-dae P-tis Vestrae.

Litteras ad P. Stephanum ⁷⁾ retinueram quidem ad aliquot dies iuxta monita R-di P-ris Provincialis, sed postea illius animo praeparato reddideram illi. Factus quidem ille est moderatior, sed tamen non raro impingit et maiorem indies Societati conflatur invidiam. Dominus sit nobiscum. Paucos habemus concionatores Ungaros eosque imperfectos. P. Ioannes Lelessius erat quidem discessurus in Italiam, iamque valedixerat illustrissimo principi et ab eo viaticum acceperat, sed partim consiliis D. gubernatoris et consiliariorum principis deterritus, partim et morbo et imbecillitae virium deterritus mansit hucusque Albae Juliae ⁸⁾ perpetuo in lecto decumbens manebitque in posterum, quia interim prae vi morbi nec se movere potest. Unde petit et obsecrat R-dam P-tem Vestram, ut illi inde infirmarium unum ex nostris mittat, qui sit et medicinae utcumque peritus, qualis fuit Maximus noster piaae memoriae ⁹⁾. Viaticum libenter solvemus, immo vero duos tales petimus a R-da P-te Vestra, unum pro Claudiopoli ¹⁰⁾, alterum pro Alba, si tertium pro Varadino habere non possumus. Est enim hic mira penuria medicorum et medicinarum. Itaque idem sit oportet medicus, apothecarius et infirmarius.

D. gubernator noster ab tribus hebdomadis male valet, nec speratur pristinam valetudinem recuperaturus. Unde tanto citius speramus principem Regni gubernacula suscepturum. Sed antequam illud fiat, in comitiis omnibus viribus oppugnabunt nos adversarii nostri. Unde tanto magis et princeps et nos omnes egemus S. Sacrificiis et orationibus tum R-dae P-tis Vestrae, tum Societatis universae, quae et superioribus litteris meis petii. Cupio R-dam P-tem Vestram bene in Domino valere, cuius S. Sacrificiis et orationibus me humiliter commendo.

Albae 21 augusti anno Domini 1588.

R-dae P-tis Vestrae servus in Christo

Iacobus Vagrovicensis.

a) Lectio dubia.

⁷⁾ Stephanus Arator (Szántó).

⁸⁾ Gyula-Fehévár.

⁹⁾ Maximus de Milanensis.

¹⁰⁾ Kolozsvár.

*Iacobus Wujek Claudio Aquaviva
praeposito generali Societatis Jesu.*

*Albae Juliae 25
Novembris 1588.*

De rebus Transilvanicis.

Orig., Roma, Fondo Gesuitico, Epist. sel.

Admodum Reverende in Christo Pater. Pax Christi etc.

Ad Calendas novembris comitia sunt celebrata Enyedini ¹⁾, quae praeter multorum opinionem tumultuosissima fuere. Nam per totas sex dies magnis clamoribus ursit nobilitas principem ²⁾, ut Societatem tamquam idololatriæ causam praecipuam mox Regno pelleret, alioqui se tributum solitum prius non duros, quam id fieret. Fuit haec conspiratio novi et pessimi exempli in Transilvania a consiliariis quibusdam principis, quod bene novimus, excitata communicante fortasse gubernatore ³⁾. Denique persisterunt obstinati in sententiâ eo, quod se veluti iuramento obstinationis erant ⁴⁾ et tributo non reddito conventus est solutus. Nos viso periculo imprimis supplicationem ad principem dedimus, ut crimina nobis ab adversariis obiecta nobis in scripto exhiberentur, ut nos defendere possimus. Deinde insequenti die, cum nihil responsi datum esset, ego cum P-re rectore Claudiopolitano ⁴⁾ in conspectum principis et senatus progressi defensionem nostri scripto consignatam legimus et scriptum principi tradidimus, cuius exemplar mitti curabo R-dae P-ti Vestrae a P-re rectore Claudiopolitano. Quo in scripto adductis multis rationibus, cur ex Transilvania cedere non possimus neque debeamus, ad extremum coram principe et senatu protestati sumus nos illustrissimum principem nobis tantopere a patre et patruo etiam in ultimo vitae suae actu commendatum, minime deserturos, nec ex Transilvania aliter discessuros, nisi vel caedamur pro fide catholica, vel nisi legitime revocemur, aut dimittamur. In eo certamine illustrissimus princeps gessit se sane egregie et magna constantis, magni et excelsi animi praebuit documenta confirmatusque indes magis ac magis in sententiâ, ut Societatem modis omnibus retineat. Denique maluit tributum sibi debitum ad tempus sive differre, sive negligere, quam tam impiae suorum postulationi acquiescere. Iam utrumque, religionis scilicet et tributi negotium, dilatatum est ad generalia comitia, quae ad diem 18 decembris indicta sunt, in quibus speratur iam princeps iuraturus et successurus Regni gubernacula. Ad ea se praeparant catholici diligenter et inter hos

¹⁾ Nagyenyed.

²⁾ Sigismundus Bathory.

³⁾ Ioannes Géczi.

⁴⁾ Matthaeus Struś.

praecipui domini Bathorei, Stephanus et Balthasar, qui pollicentur se prius omnia extrema passuros, quam permissuros, ut Societas hinc expellatur. Sed etiam ex haereticis consiliariis magnificus D. Alexander Kendy, vir eruditus et praecipuae in senatu autoritatis et D. Sombory⁵⁾ et D. Hesty et forte aliqui alii non obscure favent causae principis et nostrae fatenturque nullo iure societatem hinc posse amoveri. Speratur et illustrissimus cardinalis Bathoreus ad haec comitia esse venturus.

Ego unum ex nostris fratribus in Poloniam ad R-dum P-rem Provinciale statim cum litteris expedivi, ut et ille, si posset, quamprimum huc advolaret. Eum tamen ad comitia generalia non puto venturum. Forte enim iam est in Prussia, vel in Lituania. Cracoviae autem, Posnaniae, Pultoviae, Jaroslaviae et Brunsbergae pestis iam grassatur, quae etiam ex nostris Cracoviae et Posnaniae aliquot absumpsit. Sed etiam in Moldavia, (ubi iam sunt nostri duo patres ab aliquot mensibus, P. Schonovius et P. Justus), eadem pestis saeviebat, immo et inter Saxones in Transylvania Coronae⁷⁾ et Segesvari. Claudiopolitani nostri tam fratres, quam studiosi et externi his persecutionibus magnopere sunt excitati ad catholicam fidem non solum retinendam, sed etiam pro virili defendendam et plane existimo divina providentia id factum fuisse, ut adversariorum conatus detegerentur ante generalia comitia, ut interea princeps et qui cum eo sunt, melius se munire queat. Videt procul dubio sathanas et invidet Christo non mediocriter hunc fructum, quem Societas in Transylvania paulatim ex scholis et seminario colligit. Videt altas radices agere catholicam fidem in multorum cordibus et sibi impendens exilium timet idque aperte confitetur per ministros suos et ideo nunc tantas turbas ciet. Verum spes nostra in Domino Deo est adjuvantibus R-da P-te Vestra et totius Societatis nostrae precibus et S. Sacrificiis. Nos interea nihil omittimus, quod ad adversariorum conatus infringendos facere possimus. Miseram P-rem Rectorem Claudiopolitanum ad D. Alexandrum Kendy et D-num Sombory et ad D. Stephanum Bathorem consilii capiendi gratia, quid nobis censeant faciendum et ex ipsorum et nostrorum sententia agemus serio cum domino gubernatore, ut principis loco causam nostram defendat diligenter, quam et alii tanto libentius tuebuntur, quia cum causa principis et universae familiae Bathoreae coniuncta est. Speramus igitur tantarum turbarum felicem exitum. Quidquid autem in generalibus comitiis actum fuerit, id mox significabo R-dae P-ti Vestrae. Interea adjuvet nos obsecro R. P. Vestra suis et totius Societatis ad Deum precibus et S. Sacrificiis.

⁵⁾ Sombory Ladislaus.

⁶⁾ Ioannes Paulus Campano.

⁷⁾ Brassó.

Accepi litteras R-dae P-tis Vestrae datas 1 septembris, ad quas nihil est, quod respondeam,, nisi me iam litem illam Varadinensem⁸⁾ finisse et composuisse et litteras R-dae P-tis Vestrae ad D. Martinum Undonem Agriam⁹⁾ misisse. Liber autem P-ris Aratoris¹⁰⁾ nescio, quando finietur et de eo fiet, quod praescribit R. P. Vestra. P-rem Emmanuelem¹¹⁾ 6 octobris miseram cum 8 novitiis, ut eosdem deduceret, si omnino aliter fieri non posset, Cracoviam usque, quo tempore nihil adhuc de peste in Polonia grassante sciebamus. Is nondum rediit, nisi quod visus est a quodam prope Cracoviam. Utinam novitii conserventur et 5 ex illis praecipui, qui in Italiam destinati erant, salvi perveniant. Speramus tamen P-rem Emmanuelem brevi rediturum. Sic enim ordinaveram, ut omnino rediret. De quo deinde R. P. Provincialis constituet, quod videbitur in Domino. Nam, ut video, cum hoc rectore Claudiopoli numquam conveniet. Et tamen interea, (quod R-dam P-tem Vestram scire oportet), istae turbae contra Societatem maxime idcirco dicuntur a nobilitate excitatae, quia suspectos habent Hispanos et Italos nostros, ne inquisitionem Hispanicam paulatim inducant, vel inducant principem ad puniendos haereticos. Ungaros, Polonos et Germanos minus habent suspectos.

Cupio R-dam P-tem Vestram bene ac diu in Domino valere, cuius S. Sacrificiis et orationibus me et causam hanc nostram iterum atque iterum commendo.

Albae Juliae 25 novembris anno Domini 1588.

R-dae P-tis Vestrae filius indignus et servus in Christo

Iacobus Vagrovicensis.

a) In autographo aliquod verbum omissum. Fortasse „iuncti“.

Claudius Aquaviva praepositus generalis Societatis Jesu Iacobo Wujek.

*Romae
(autumno anni 1592¹⁾).*

De pestilentia Cracoviensi et de versione Bibliorum.

Orig. minuta, Roma, Archivum Societatis Jesu, Rhen. Inf. 3 f. 56 v.

Redditae mihi sunt litterae a Reverentia Vestra Cracoviae 22 iulii datae non ita pridem, cum Mantuae in negotio mihi a Sanctis-

⁸⁾ Nagyvárad.

⁹⁾ Eger.

¹⁰⁾ Stephanus Szánto.

¹¹⁾ Vega.

¹⁾ Datum huius minutae in autographo sonat „anno eodem“. Scriptum hoc esse de autumno anni 1592 colligitur ex eo, quod pestilentia,

simo Nostro ²⁾ commisso laborarem. Ex iis cognovi et pestilentiae saevitiam et V-ae Rev-ae caritatem ^{a)} et providentiam... ^{b)} ita sane sua laude et admiratione non fraudavi. Utinam Deus nobis respondere nostrosque omnes tum in isto Regno, tum alibi ad sui nominis gloriam incolumes servet. Gaudeo vero V-am Rev-am gubernandi munere solutam liberius posse in Bibliorum versione laborare, spero enim uberos huius laboris fructus, quibus Dominus sua gratia incrementum dabit.

a) Lectio dubia.

b) Quaedam verba perlegi nequeunt.



de qua sermo in litteris, saevit Cracoviae usque ad finem anni 1591 et Wujek munere praepositi Domus Professae Cracoviensis mense maio anni 1592 solutus est. Litterae Iacobi Wujek de die 22 iulii anni 1592 desiderantur.

²⁾ Clemens VIII pontifex maximus.